

PRENUMERATA.

Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym:
W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.
 Za odnośnienie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.
Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.
Z zagranicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.
 Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURIER WARSZAWSKI.

Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświęconych, dodatki poranne.

ROK SZESZCZDZIESIĄTY ÓSMY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor Kurjera Warszawskiego codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

OGŁOSZENIA.

Reklamy: za jeden wiersz garbontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.

Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.

Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petytowy albo jego miejsce, pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.

Małe ogłoszenia: za jeden wiersz po 2 kop. każdy raz.

Nadstawki: za jeden wiersz garbontowy rs. 1.

Ogłoszenia do Kurjera przyjmuje także Biuro Rajchmana i Fröndlera ulica Senatorska.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji nr. 126. — Telefon Administr. 141.

— W kościele archikatedralnym św. Jana, ku czci N. Sakramentu, odprawiona będzie jutro, o godz. 9-ej zrana, solenna wotywa.

— W dniu jutrzejszym, o godz. 9-ej zrana, w kościele św. Ducha (po-paulińskim), przed ołtarzem N. Marji Panny Częstochowskiej i ku Jej czci odprawiona będzie solenna wotywa.

— Jutro, z powodu przypadającej uroczystości św. Łukasza, patrona zgromadzenia malarzy, w kościele św. Anny (po-bernardyńskim) odbędzie się nabożeństwo cechowe zgromadzenia malarzy pokojowych. O godz. 11-ej zrana, przed ołtarzem św. Łukasza, Jks. Siewierski odprawi wotywę, podczas której chór artystów pod kierunkiem p. F. Cieślowskiego wykona kilka utworów.

— W kościele św. Kazimierza (panien sakramentek) jutro odprawione zostanie całodzienne nabożeństwo odpustowe z wystawieniem, kazaniem i procesją ku czci N. Sakramentu.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Wkrótce odbędzie się w Austrii konferencja episkopatu tamtejszego, tudzież powszechny wiec katolików austriackich. Na porządku obrad i tu i tam sprawa szkolna, tudzież wystosowanie adresu hołdowniczego do Papieża wraz z protestem przeciw nowemu włoskiemu kodeksowi karnemu, który na duchownych katolickich naznacza te same kary za wicherzenia przeciw dobru, całości i jednoci państwa, co na innych obywateli, nie posiadających stanowiska wyłączonego. Watpimy, ażeby uchwalenie takiego adresu dogodnym było dla rządu; zapewne przeto hr. Kalnoky wpłynie na hr. Taafego, ażeby wejrzał w tę drastyczną sprawę i nakłonił przewodców ruchu katolickiego w Austrii do zaniechania manifestacji, uprawnionej w zasadzie, lecz niedogodnej ze względu na sojusz włosko-austriacki.

Pester Lloyd wystąpił bardzo ostro przeciw nominacji hr. Schoenborna, przypuszczając, że wprowadza on do gabinetu tendencje przeciwne dualizmowi, a nadto dodał, że ugoda z Węgrami opiera się na premisie Austrii jednolitej, konstytucyjnej, do której

stosunków wewnętrznych Węgrzy się nie mieszają, lecz które nie mogą w żadnym razie zagrażać całości i pokojowi Węgier. Sądzymy, że obawy co do „nowych” dążeń gabinetu hr. Taafego są poprostu wojowaniem z wiatrakami; wszystko zaś inne, co Pester Lloyd wywodzi, wydaje się wprost mylnem. Ugoda zawarta jest z drugą połową monarchji, ta połowa musi mieć swoją konstytucyjną reprezentację, zdolną do układów z Węgrami. Jak zaś jest ta połowa urządzona, czy ustawy daje tam „reichsrat”, czy tylko sejmy, czy delegacje wspólne wybierane są w reichsracie nie z całości posłów, lecz z grup krajowych, czy nareszcie są one wybierane wprost z sejmów prowincjonalnych, do tego Węgrzy żadnego prawa mieszać się nie mają i to im zresztą wszystko jedno, byle były delegacje konstytucyjnie wybrane. W ogóle zdaje się, że na żadne dalej sięgające zmiany w ustroju rządów przedlitawskich nie zanosi się, a wywody Pester Lloyd są samolubne i szowinistyczne. Zapomina on, że istnieje tylko jedno państwo rakuskie, a w niem Węgry i kraje przedlitawskie, lecz konstytucja Przedlitawji nie zna.

Entuzjazm ludności rzymskiej dla gościa Kwirynału wzmógł się jeszcze podobno skutkiem pogłosek o przebiegu rozmowy cesarza Wilhelma z Leonem XIII-ym. Podobno cesarz, zagadnięty przez Papieża w sprawie rzymskiej, napozór wymijał ją, a potem zauważył, że wydaje mu się ona rozwiązana. *Italie scene* przyjęcia opowiada w następujący sposób:

Papież wyszedł naprzeciw cesarza aż do progu swojego prywatnego gabinetu i uściśkał serdecznie rękę gościa, dwukrotnie głęboko mu się kłaniając. Następnie wprowadził go do komnaty. Wspominał on naprzód z głębokim wzruszeniem o bytności cesarza Fryderyka w Watykanie wówczas jeszcze, gdy nosił tytuł następcy tronu. Od owej wizyty datuje się wskrzeszenie pokoju religijnego w Prusiech i zgoda z Rzymem. Następnie usiłował Leon XIII dowieść potrzeby niezawisłości papieskiej dla dobra samychże Niemiec, oskarżał Crispiego o tendencje rewolucyjne i powitał młodego monarchę jako „twierdzą religji i zachowawczych zasad”. Przez cały prawie czas rozmowę prowadził sam Papież.

Rzymskie telegramy do *Kölnische Volkszeitung*, organu katolickiego, opowiadają: W rozmowach ze swiatą cesarską wysławiał Papież pohopność Niemców do nauki, której dowodem jest gromadne odwiedzanie przez nich bibliotek i muzeów watykańskich. Z hr. Herbertem Bismarkiem rozmowa trwała dłużej. Po oddaleniu się cesarza, Papież podyktował sekretarzowi całą rozmowę, z nim przeprowadzoną, celem wcielenia tego dokumentu dziejowego do archiwów papieskiej kancelarii dyplomatycznej. Papież mówił długo i szeroko o swoim oplakanem położeniu i wyłożył niepoślednią ważność swobody kościoła dla społeczeństwa.

Podczas śniadania u posła Schloetzera cesarz rozmawiał najdłużej i najserdeczniej z kardynałem Hohenlohe, który siedział po lewej, podczas gdy kardynał Rampolla po prawej stronie cesarza. Mówiono wiele po niemiecku. Do księcia Henryka rzekł cesarz: „Możesz przyjść w pół godziny później i zacząć w przedpokoju, dopóki ja nie będę gotów z Papieżem.” Gdy ks. Henryk przybył, major-domus Watykanu, msgr. Macchi, rzekł do niego: „Wasza królewska mość raczy zatrzymać się tutaj, dopóki panujący nie będą gotowi.” Wówczas hr. Herbert Bismark wniósł się do rozmowy i rzekł głośno a szorstko: „*Maintenant ou jamais!*”, poczem msgr. Macchi zaanonsował księcia. *Si non e vero...*

Rzecznik królowej Natalji serbskiej, p. Piroczanac, przybędzie wkrótce do Bukaresztu, aby z królową odbyć naradę względem procesu rozwodowego, odpowiednio decyzjom w Gleichenbergu zapadłym, i przyjąć od niej dalsze instrukcje. Królowa uda się następnie do Jass na kilkudniowy pobyt u spokrewnionej z nią rodziny Rosnawanów, a ztamtąd zamierza wyjechać do Rosji. Bliższych wiadomości trudno zacerpnąć, ponieważ królowa żyje w jaknajściślejszym odosobnieniu i unika wszystkiego, co by mogło dać jakikolwiek powód do zajmowania się jej osobą.

W Bukareszcie krąży pogłoski, iż król Karol I pojedzie wkrótce do Austrii, aby spotkać się tam z cesarzem niemieckim podczas powrotu jego z Rzymu. Cesarz Wilhelm spędzi wówczas cały dzień na

TYPY GATUNKOWE.

I.

Kobieta na gwałt interesująca.

Radca stanu, niegdyś zasłużony urzędnik komisji spraw wewnętrznych, pan Tymoteusz Kołowrocki, mawiał zawsze o sobie rzecz nadzwyczajnie rzadką, to jest, że się czuje najszczęśliwszym z ludzi.

— Czegóż mi brak? — mawiał do swych przyjaciół — pensję mam dobrą, uważanie u zwierzchników wielkie, wzięciem jakiś mająteczek za żonę, który mi się dało szczęśliwie pomnożyć, a przytem... (pan radca najwyższe swe szczęście wyliczał zawsze na końcu) mam żonę dziś jeszcze bardzo piękną, i córeczkę, jak Boga kocham: ósmy cud świata!

Piętnasty rok żyję z żoną... powiem wam na ucho... jak z kochanką, tyle tam wdzięku i ognia!... oh, ognia! prawdziwa krew wschodnia! a moja Lydja (córeczka) czego ona dziś już nie umie! jak ona nie mówi, jak nie gra, nie śpiewa, jak się nie odzywała! (Zdawałoby się, że córeczka istotnie wcale nie gra, nie śpiewa i nie odzywa się, tymczasem radca w zachwycie, oznacza zalety wprost przeciwnie.) Czasami, jak się odezwie, jak Boga kocham, zgłupieć człowieka do reszty! No, kiedyś jest u nas nasz dyrektor i powiada do żony po francusku, że już Tayllerand wyrzekł, iż mowa dana na ukrycie myśli, a tu mój bęben (córeczka) przerywa z wdziękiem: Nie, panie dyrektorze, to powiedział Walter, nie Tayllerand. No, porwał ją dyrektor i formalnie zaczął. I nie mam być szczęśliwy!

Ponieważ wówczas świat nie był jeszcze tak jak

dziś zaludniony czarnymi pesymistami, nie chcącymi wierzyć, że wszystko złe na dobre wychodzi, a choćby nie wyszło, to o tem dyskretnie milczeć trzeba, ponieważ rozmowa powyższa toczyła się przy butelce starego węgryna, który był i dobry i daleko tańszy, aniżeli dzisiaj, ponieważ ci przyjaciele pana radcy bywali stale w jego domu i na obiadach i na słynnych wieczorach w salonie pani Eufemji (tak powszechnie mówiono o żonie pana radcy, jego osobę zbyt lakonicznie pomijając), zatem nic dziwnego, że nietylko przyjęto z aplauzem słowa ukochanego kolegi, ale nadto pan Dezydery, przyjaciel męża i żony, odezwał się, wypiwszy kielich do dna, w te słowa:

— Mój Tymciu, a splendor twego domu, a wasz salon? Toż dziś słynie nietylko w mieście, ale i w kraju; kto przyjedzie, radby się dostać i prosi to mnie, to waszych bliskich: a wprowadźcież mnie na miły Bóg! Bo i kto tam nie bywał! Hrabiowie, bankierzy, literaci, artyści, dygnitarze, i, jednym słowem, wszystko, co stoi na świeczniku, twoja zaś żona — nie dlatego ci tak mówię, że jesteś przytem, ale kobiet takich mało. Piękna, o to mniejsza, bo to jej dała natura (ludzie mówili, że panu Dezyderemu od lat najwięcej właśnie chodziło o tę piękność), ale wykształcenie! wykształcenie! Ilomaz ona mówi językami, a czego nie czyta! Więc jak stanie w salonie, a przy niej ten kwiatusek Lidka, tak nic dziwnego, że wszyscy formalnie głupieją!

— Wypijmy za zdrowie pani Eufemji! — przerwał inny.

Wszyscy podnieśli kieliszki do góry, tracili się i wypili duszkiem. Pan radca, rozrzuwiony już trochę, rzekł łzawym głosem:

— A powiem wam, żeby kiedy klótnia między nami, choćby drobna sprzeczka, ty wiesz najlepiej,

Dezydery, nigdy, nigdy! Femcia ustępuje mi zawsze, choćby nie miał racji. Raz, pamiętasz? co? o malutku nie poróżniliśmy się o bal dziadowski, tyś wszedł akurat i nie odezwałeś się ani słowa, ale ona spojrzała tylko na ciebie i jakby wstydząc się, że ją potępić możesz, uściśnęła mnie serdecznie i poszła na bal, pamiętasz? tańczyłaś przecie z nią kontredans. A zresztą nigdy żadnej sprzeczki, ona robi swoje, co do niej należy, ja swoje; ona rządzi w domu, ja idę do biura; wracam, wszystko, jak w zegarku. I nie mam być szczęśliwy?

Pan Tymoteusz Kołowrocki wraz z swą żoną Eufemją był istotnie w tej epoce szczęśliwy, większe jeszcze szczęście obiecując sobie w przyszłości ze swej jedynaczki, Lydji Agrypiny.

Życie jego, jako urzędnika, jakkolwiek wyższego, podniosła w hierarchji towarzyskiej o kilkanaście szczebli, piękna jeszcze, energiczna i przedsiębiorcza pani Eufemja. Jako jedna z pierwszych iniejaterek tak zwanego „salonu artystyczno-literackiego”, zdobyła odrazu stanowisko niezwykłe w mieście, a z niem wielu przyjaciół, więcej jeszcze zazdrosnych, w każdym zaś razie wpływ rzetelny, który zataił doszczętnie uprzedzenia, przed laty bardzo silne jeszcze, co do jej pochodzenia „z krwi wschodniej”.

Czarowała swojemi wdziękami, rozmową, podsycała dużem czytaniem, a nadewszystko sprytem, umiejętnością zyskiwania sobie wielbicieli wszystkiego, co się zwało jej domem. Pomagała jej w tem dzielnie kilku najgorętszych „dworaków”, pomiędzy którymi p. Dezydery oddawna już zajmował najwybitniejsze miejsce.

Przyznać również trzeba pani Eufemji, że jakkolwiek przyjaźń jej dla pana Dezyderego mogła być tłumaczona tak i owak — najlojalniej tłumaczył ją pan Tymoteusz — to przecież w miarę dorastani.

terytorjum austriackim i spotkanie się z królem rumuńskim może nastąpić na którejkolwiek ze stacji kolejowych. Wiadomość ta, za której prawdziwość ręczyć niepodobna, zwraca na siebie powszechną uwagę. Spotkanie się obu tych panujących, tak do siebie zbliżonych celami politycznymi, wydaje się naturalnem uzupełnieniem całej „pokojoyej” podróży cesarza Wilhelma.

Rumuńskie ministerjum robót publicznych zażądało plan inżyniera Saligny'ego budowy mostu przez Dunaj, który połączy obie koleje z Piteszti do Czarnej wody. Roboty przygotowawcze rozpoczęto już pierwszej, obecnie dopełniają sondowania.

Br. Z.

Co usunięto!

(Korespondencja własna Kurjera warszawskiego.)

Berlin, 15-go października.

Rękopis broszury Mackenziego zawierał liczne ustępy, które ani w jej angielskiej, ani w niemieckiej edycji nie znalazły się. Mackenzie wskutek przedstawień najwyższej położonych osób usunął je, czyniąc niemającą przez to ofiarę.

Wykreślono całe ustępy, całe rozdziały; w miarę, jak arkusze korektorskie wychodziły z drukarni, dostawały się niezwłocznie do rąk cesarzowej Fryderykowej; drugi egzemplarz szedł do królowej angielskiej.

Prawie codziennie krążył w tym celu feldjeger pomiędzy Berlinem i Londynem, przywoził od Mackenziego arkusze i odwoził przeczytane przez cesarzową.

Pomiędzy ustępami, które padły ofiarą tej rewizji, zawierało się wiele szczegółów natury politycznej. Mackenzie opisał np. obszernie scenę powitania pomiędzy cesarzem Fryderykiem a ks. Bismarkiem w Lipsku, który to opis zeszczipał w drukowanej książce do najdrobniejszych rozmiarów. Oryginał opowiadał, co następuje:

„Gdy chwila powitań pomiędzy cesarzem i ks. Bismarkiem upłynęła, cesarz, który nie mówił już podówczas, lecz życzenia swe wszystkie kreślił na tabliczce lub na karteczkach papierowych, zaprosił kancлера, aby usiadł. Ks. Bismark rzekł do cesarza: „Wasza ces. mość pozwoli przedstawić sobie projekt proklamacji”.

„Cesarz uśmiechnął się, rozpiął swój paletot mundurowy i wyjął z zanadta zwinięty papier, który doręczył kanclerzowi z gestem ręki, zapraszającym go do obeznania się z treścią. Była to skreślona własnoręcznie przez cesarza odezwa „Do mego narodu!”.

Skreślono również między innymi ustęp, który charakteryzował bliżej pamiętną wizytę księcia Wilhelma w San-Remo.

Tytuł jednego z rozdziałów: „Gerhardt, sztuczny plantator raka”, zamieniono w „Sztuczne wytworzenie raka”.

Najwyższej wagi dokumentem dla poznania sądu,

z jakim cesarz Fryderyk wyrażał się o lekarzach niemieckich, jest karteczka, pisana przezeń własnoręcznie, której *facsimile*, już wykonane, miało znaleźć się w broszurze, lecz w ostatniej chwili z wyższego rozkazu delikatnej wdowy zostało cofnięte. Mackenzie czyni w drukowanej broszurze wyraźną wzmiankę o tem usunięciu.

Kartka cesarska opiewa:

„Kochany sir Morell!

„Uwolnij mnie pan od kata mojego, Bergmanna!”

Na innej, również ręką cesarską pisanej kartce, stoja wyrazy:

„Czy to jest lekarstwo to samo, jakie dawał mi Hovell, zanim zaczął mordować mnie Bergmann?”

Słowa te napisał cesarz na dwa dni przed zgonem.

Według zapewnień ustnych Mackenziego, cesarz Fryderyk nosił się z niezmiernie rozległymi planami reform w wielkim stylu historycznym, zarówno dla Prus, jak dla rzeszy niemieckiej. Między innymi zamierzone było zniesienie pruskiej izby panów. Parlament—zdaniami zmarłego cesarza—powinien być wyobraźnikiem narodu, lecz nie warstw.

Dr. L.

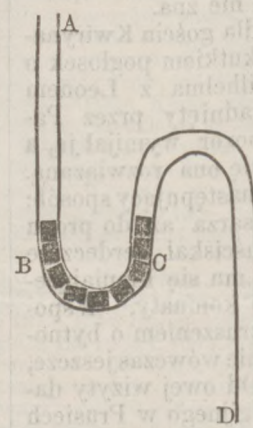
Głosy z miasta.

(W sprawie kanalizacji domów.)

Szanowny redaktorze!

Wyczytawszy w 286-ym numerze pisma pańskiego artykuł dra Szyszły o rynnach, które, będąc bezpośrednio połączone z kanałami, zatrzymywałyby powietrze gazami, ośmieliłem się wskazać nowy system urządzenia rynien, zapobiegający szkodliwym wyziewom.

Zasadza się on na odmiennej cokolwiek formie rynny, jak to jest wskazane na załączonym rysunku.



W części BC znajduje się zawsze woda, która, jak korek bez porów, wielce przeszkadza podnoszeniu się gazów od D do A. Woda ta nie podlegałaby zepsuciu, gdyż byłaby odnawiana za każdym deszczem. Część BC rynny mogłaby być umieszczoną pod ziemią, lub też na jakiegokolwiek wysokości.

Część ta, ciągle napelniona wodą, musiałaby być dość często odnawiana, jednak może rzadziej, niż cała rynna, urządzona sposobem zwyczajnym i psująca się wskutek działania gazów.

Opisane urządzenie rynny, bynajmniej nieskomplikowane, byłoby koniecznem tylko przy niższych

posesjach, na ulicach, których domy nie są równej wysokości.

Racz przyjąć i t. d.

J. Jasiński.

Są kwestje w epidemiologii, o których, jak dotąd, zbyt mało wiemy, ażeby sąd nasz stanowczy wydać; są jednak i inne, które znamy obecnie dokładnie, dzięki wielkiej ilości sumiennych badań, w ostatnich czasach wykonanych.

W korespondencji z d. 15-go b. m. dr. Szyszło porusza dwie rzeczy:

1) Kanalizacja, wskutek połączenia rynien z kanałami, będzie dopomagała do wydzielania cuchnących gazów i wyziewów.

2) Gazy te będą wpływały na powiększenie ilości bakterij chorobotwórczych w powietrzu przyległych lokali i w ten sposób, w rezultacie, kanalizacja będzie źródłem choroby.

Pierwszy zarzut, mniej ciężki, poruszę tylko nawiasowo. Kto zwiadał wyloty kanałowe, jak np. istniejący na zbiegu ulic Miodowej i Senatorskiej, mógł się przekonać naocznie i za pomocą powonienia, że ilość gazów *cuchnących* po nad wodą ściekową jest mniejszą, niż w przeciętnej piwnicy warszawskiej lub suterenie. Powietrze to jest składem swoim zbliżone w ten sposób do tego, jakie widzimy w kanałach np. Paryża o przestrzeni daleko obszerniejszej.

Drugi zarzut jest zbyt ciężki, ażeby go można było nie poruszać szczegółowiej. Gdyby tak było, jak chce dr. Sz., kanalizację należałoby uważać wprost za szkodliwą.

Tymczasem szczegółowe badania, wykonane przezważnie przez szkołę prof. Koch'a, wykazały, że w powietrzu po nad płynem nigdy się żadne bakterje nie znajdują, jakkolwiek w płynie mogą się znajdować w największej nawet ilości, a więc w powietrzu „wyziewów” kanałowych również nie ma bakterij.

Ze tak jest w istocie, przekonał się, robiąc doświadczenia w otworze kanałowym, wymienionym wyżej, przy zbiegu ulic Senatorskiej i Miodowej. Ilość bakterij tam znalezionych w 10-iu litrach nie przenosi 36-iu sztuk, podczas gdy w powietrzu ulicznym Warszawy mamy ich przeciętnie po 80 do 100 w tejże objętości.

Mało bakterij znajdujemy po nad płynem dlatego, że mają one własność rozmnażania się w płynach i ścisłego do nich przylegania, w powietrzu zaś zwykłym bakterje unoszą się z wysychających otwartych zanieczyszczeń, np. rynsztoków, będąc porwane w postaci zarodników przez prądy powietrzne razem z kurzem ulicznym.

Bakterje, powyżej znalezione w powietrzu kanałowym były nieszkodliwe, jak zresztą w ogóle większość bakterij, znajdujących w powietrzu ulicznym Warszawy, nie mogą więc stać się przyczyną żadnej choroby zakaźnej.

Dla uzupełnienia dodam, że woda kanałowa, po

ubóstwianej jedynaczki, wszystkie jej usiłowania i zabiegi, cały trud w uprzyjemnianiu gościom salonu, miał jedynie i wyłącznie na celu świetną jej przyszłość. Gromadząc u siebie śmietankę towarzyską i intelektualną, przyzwyczajała wszystkich nieznacznie do zachwycania się zaletami Lydji, któremi ją obsypała natura i wychowanie.

Lydja, mając zaledwie lat czternaście, nie robiła wstydu, co do urody, swej matce. Niektórzy w tej już dobie przyznawali dużym, niebieskim jej oczom powłóczytostę dziwnie uroczą, włosom jasnym, rozpuszczonym czar poetyczny, a kibici, wiotkiej i elastycznej, wdzięk nieporównany.

Natura zrobiła swoje, a sztuka, po upływie lat jeszcze kilku, wyrobiła głos jej melodyjny do wysokości artystycznej. Lydja śpiewała tak, że znawcy namawiali do występu na scenie; oprócz tego grała bardzo biegle na fortepianie, a dla rozmaitości deklamowała, sprawiając pewne wrażenie.

Młodzież chodziła za nią tłumnie, jedni kochali się w niej, jak w kobiecie, drudzy, jak w artystce, inni nareszcie wielbili w niej i artystkę i kobietę. Matka promieniała z radości, a w długich naradach z mężem i p. Dezyderym, krytykowała szczegółowo każdego po kolei, raz oddając pierwszeństwo temu, drugi raz tamtemu. Były to tylko akademickie roztrząsania z jej strony, bo się nie śpieszyło ani jej, ani uroczej Lydji, z którą dotąd nie mówiła o tem nigdy.

— I po co?—zwierzała się w radzie trzech pani Eufemja—alboż jej teraz źle pomiędzy nami i wśród tych wszystkich, wśród których prawdziwą jest królową?

— Królowa—wtracił p. Tymoteusz, całując żonę w rękę—tyś jeszcze moja duszko nie abdykowała.

— Niech więc bawi się swobodnie i używa szczęścia bez trosk, a gdy serce jej zabije żywiej, wybicie będzie mogła kogo zechce, czy nie?

— O! z pewnością—huknął p. Dezydery—kogo

zechce, każdy będzie się czuł najszcześliwszym z jej wyboru.

— Bo wreszcie ma i posag niezgorszy—zauważył skromnie p. Tymoteusz.

— Każdy ją weźmie bez posagu!—oburzył się p. Dezydery—nie znam takiego z pośród całej tej młodzieży, któryby nawet pomyślał o pieniądzu. Pieniądze dobre są dla każdej innej, ale nie dla tak pięknej i tak utalentowanej!—dokończył z ogniem, który rozplamił panią Eufemję, bo zawołała:

— I ja jestem tego pewna, że kto ją wybierze, ten nie pomyślał nawet o tem, co mu wniesie. Nie dlatego, żem jej matką, ale chyba nie wiele dziś tak wyjątkowych panien.

— Zawsze jednak—powtórzył z pewnym uporem p. Tymoteusz—posażek się przyda.

Zona i p. Dezydery spojrzeli na niego z politowaniem, połączonem z pogardą. Oboje albo mieli lepsze wyobrażenie o bezinteresowności młodzieży ówczesnej, albo więcej wierzyli w Lydję, czyli bardziej ją kochali.

Lydja Agrypina tymczasem, nie domyślając się narad nad jej losem, rozwijała się swobodnie i samodzielnie, może zasamodzielnie ze względu na pewne odziedziczone tradycje, zwyczaje i formy światowe oraz towarzyskie.

Przed paroma jeszcze laty, gdy była dopiero podlotkiem, odznaczała się już własnymi poglądami na pewne kwestje i własnymi sądaniami co do ludzi, których poznała bliżej. Nikt nie mógł wmówić w nią, że ktoś jest przyjemny, gdy się jej raz już nie podobał, nikt nie mógł również sprzykrzyć jej kogo, gdy do niego powzięła sympatję. Rządziła się w tej mierze najzupełniej swoim kaprysem, nie wiadomo, czy opartym na głębszej rozwadze, czy tylko wprost na instynkcie. Co szczególniejsza, że wtedy już stanowiło nie lubiła towarzystwa kobiet, starych, czy młodych, w męskim jedynie czuła się swobodną,

ożywiona, wyrażając swoje zadowolenie lub niezadowolenie, jak prawdziwa królowa: słowem, spojrzeniem lub gestem. I wszystkim mężczyznom, starszym i młodszym, miłymi były wtedy już—sami nie wiedzieli, dlaczego—jej gesta i jej słowa.

Czasami, naturalnie, zdawało się, że wypowiedziała coś tak śmiałego, dziwnego prawie, co mogło zaledwie ująć jako paradoks, ale co zastanawiało w tak młodzieńczej, chociażby i rozkapryśzonej paninie. Mężczyźni wszakże jednomyślnie zgodzili się na to, w poufalach pogadankach ze sobą, że natura artystycznej dozwolonej jest wiele, że natura artystyczna nie może chodzić utartymi, filisterskimi szlakami.

Później, gdy już była 17-letnią panną, przywyknienia te w mowie, w sposobie wyrażania się, nabrały pewnej charakterystycznej lapidarności, która poprostu imponowała. A i ruchy jej stały się wyraziste, nie pozbawione wdzięku lubo ekscentryczne, i na gawiedzi, nie należące do koła, robiące zastanawiające wrażenie.

Samodzielność też jej okazywała się i w ubraniu, przypięciu kwiatka lub wstążek, czesaniu głowy, słowem, w całym zewnętrznym jej układzie. W tem ubieraniu się i czesaniu było, oprócz fantazji artystycznej, trochę jakby przekory.

Kiedy panowała moda wkładania włosów w siatkę, ona nosiła je rozpuszczone; gdy nastąpiła moda koków, ona przyczesaływała je gładko.

Lubiła też różnokolorowe szarfy, paski z agramami, suknie długie, gdy noszono krótkie, i krótkie, gdy noszono dłuższe. Na ulicy kobiety stawiały i przypatrywały się długo nie tylko jej urodzie, ale i ekscentryczności całego jej zjawiska.

Lydja zauważyła nieraz te oznaki podziwu i wtedy z uśmiechem zadowolenia opowiadała swoim poufny, jak się jej z osłupieniem przyglądano na ulicy.

(D. c. n.)

Edward Lubowski.

nad którą powietrze było tak czystem, zawierała 33,640,000 bakterij w jednym centymetrze sześciennym, czyli w objętości 10,000 razy mniejszej!

Tak więc zarażenie powietrza za pośrednictwem kanalizacji nie jest możliwem. Minęły czasy, kiedy za pomocą wyrazu *mephitis* medycyna objaśniała powstawanie chorób zakaźnych. Do tego potrzeba obecnie gruntownych badań.

O. Bujwid.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= *Petersb. wiadom.* donoszą, iż do rady państwa wniesiono projekt, opracowany przez ministerja dóbr państwa i finansów, oraz głównego kontrolera, co do asygnowania zaliczek na osuszenie błot i roboty irygacyjne.

= *Grażdanin* donosi, iż projekt dotyczący się podniesienia poziomu naukowego farmaceutów, niebawem wniesiony zostanie do rady państwa.

= Dzienniki petersburskie donoszą, iż z rozporządzenia ministerjum finansów, zebrano szczegółowe dane o liczbie istniejących w państwie kantorów bankierskich.

= Departament leśny w ministerjum dóbr państwa oblicza dochody swoje w roku 1889-ym na 14,455,908 rs.; natomiast wydatki spodziewane uczynią 8,846,664 rs.

= Komisarze cyrkulowi otrzymali polecenie sprawdzić przed d. 22-im b. m., czy nowe tablice z numerami porządkowymi na domach znajdują się we właściwym porządku.

= W szpitalu praskim wszystkie miejsca są zajęte, w innych zaś, według raportu z dnia wczorajszego, liczba wolnych łóżek wynosi: u Dzieciątka Jezus 121, św. Łazarza 92, św. Rocha 18, św. Ducha 1, starozakonnych 38 i wolskim 14.

= W rozkazie policyjnym zawiadomiono, iż z powodu ukończenia robót miejskich ulice: hr. Berga, Erywańska i Krzywe Koło zostały dla przejazdu otworzone.

= W składzie zarządu policji warszawskiej zaszły w tych dniach następujące zmiany: komisarzem komitetu lekarsko-policyjnego został mianowany p. Jeleniew, a urzędnikiem objazdowym w okolicy podmiejskiej tego komitetu p. Adamski, b. nadzorca zakładów dobroczynnych w Płocku; naczelnik wydziału 3-go ludności, p. Prochorow, opuścił Warszawę z powodu nominacji na dyrektora kancelarii policyjnej w Rydze, a obowiązki naczelnika powyższego wydziału poruczone sprawować p. Bogdanowiczowi.

= Z polecenia warszawskiego generał-gubernatora młodszy oficer oddziału rezerwowego policji warszawskiej, podpułkownik Massino, został mianowany p. o. komisarza 10-go cyrkulu na Nowym-Swiecie.

= Jeden z właścicieli sklepu z bronią za niezapisanie do książki inwentarza znalezionej w sklepie broni palnej, na zasadzie postanowienia komitetu do spraw Królestwa Polskiego z dnia 20-go sierpnia 1876 r., został skazany na grzywny w kwocie 10-in rs., o czem donosi rozkaz policyjny.

= Jeden z policjantów za przytrzymanie kontrabandy oraz dwóch przemytników na moście otrzymał od p. o. oberpolicmajstra 10 rs. nagrody.

= Prywat-docent uniwersytetu moskiewskiego, Grzegorz Uljanow, mianowany został p. o. docenta uniwersytetu warszawskiego na katedrze gramatyki porównawczej języków słowiańskich w miejsce docenta Stanisława Mikuckiego, który wyszedł do emerytury.

= Były redaktor naszego pisma, p. Herman Benini, przeniósł się na stały pobyt do Dorpatu. P. Benini został tam nauczycielem języka francuskiego przy szkole realnej.

= Przed kilku dniami p. Janowi Ptaszyckiemu, docentowi przy uniwersytecie petersburskim, przyznano stopień dra umiejętności filozoficznych. Doktorant pochodzi z Wilna. Tegoż dnia p. Mikołaj Brzeski, rodem z gub. mińskiej, otrzymał stopień magistra finansów.

= Od dnia 14-go b. m. *Gazetę radomską* podpisuje jako redaktor i wydawca, p. Eugeniusz Janiszewski. Kierunek pisma tego pozostaje i nadal w ręku p. H. Wróblewskiego.

= Z literatury.

* Pan Filip Flamm, niestrudzony pracownik na niwie prawnej, przystąpił do nowego wydawnictwa.

Jest to wykład kodeksu polskiego, bodaj jedyny, który posiadać będziemy.

Całość składać się będzie z dwóch tomów; druk pierwszego już rozpoczęty.

* Opuściła prasę powieść historyczna p. Wiktora Czajewskiego p. t. „Jonasz Schlichting“.

* *Prawda* w dodatkach kwartalnych dla swoich prenumeratorów zaczęła druk „Antropologii“; dotąd wyszło 6 arkuszy.

* „O młynarstwie“, podręcznik do użytku pracowników kursu młynarskiego, napisał i wydał Fr. Al. Kicki, młynarz.

Książeczka, pracownice i przystępnie opracowana, kosztuje w handlu kop. 50.

* W tegorocznym „Roczniku księgarzy monarchji austriackiej“ znajdujemy portret ruchliwego i zasłużonego księgarza lwowskiego, Władysława Gubrynowicza.

Dla szerszej sprawy księgarstwa austriackiego zasłużył się p. G. wyjednaniami zniesienia ceł w Austrii od książek, sprowadzanych z Rosji.

= Z teatru i muzyki.

* Jutro w teatrze Wielkim opera Flotowa „Aleksander Stradella“, w Rozmaitości komedia Ferrarego „Dwie damy“, a w Nowym krotokwile: „Fryzeta“ Labiche'a i „Krawiec damski“ Feydeau.

* Teatr Nowy przystąpi obecnie do wystawienia trzyaktowej komedji z francuskiego Labiche'a i Delacour'a „Białe szpaki“.

Sztuka rozdana już została do nauki.

Obsadę tworzą panie: Br. Chraszczewska, Czosnowska, Mirecka, Przedpelska i Roźniecka, tudzież pp.: Galasiewicz, Jagielski, Kulesza, Nowicki, Sikorski, Turczyński i Turczynowicz.

* P. Rapacki, przebywający obecnie w Wenecji, powraca z początkiem przyszłego tygodnia do Warszawy.

* Trupa dramatyczna meiningeńska wybiera się w podróż artystyczną do Petersburga, Rygi i Moskwy.

Z powrotem towarzystwo powyższe zawita również do Warszawy, co nastąpić ma dopiero w kwietniu roku przyszłego.

= Koncert.

Skutkiem licznych zapytań donosimy, iż bilety na koncert niedzielny w salach rędutowych sprzedawane są po rs. 3, 2 i po rublu.

Bilety galerjowe po 50 kop. będą do nabycia w dzień koncertu u wejścia, wszelkie inne zaś są złożone w składzie nut Gebethnera i w kantorze naszego *Kurjera*.

= Drugi.

Towarzystwo subjektów handlowych i przemysłowych (przy ulicy Miodowej) urządzi w sobotę, dnia 20-go b. m., drugi wieczorek rodzinny dla swoich członków.

Zabawa rozpocznie się o godzinie 9-ej wieczorem. Bilety należy zamawiać wcześniej.

= Na ukończeniu.

Roboty malarskie wewnątrz dolnego i górnego kościoła św. Aleksandra zostały już ukończone.

Okna oszklono, filary żelazne zaś ozdobiono kapietami, misternie wykonanymi z blachy cynkowej.

Od dwóch dni robotnicy uprzątają resztę rusztowania.

= Posiedzenie.

W dniu wczorajszym członkowie zarządu Towarzystwa opieki nad zwierzętami obradowali nad bieżącymi sprawami instytucji.

Z przedstawionego przez kasjera sprawozdania za wrzesień okazuje się, iż remanent z poprzedniego miesiąca wynosił 6,413 rs., dochód uczynił 41 rs., wydatkowano 127 rs., pozostało więc na b. m. rs. 6,226.

Ponieważ kasjer, p. Stopczyk, stanowczo domagał się zwolnienia od dotychczasowych obowiązków, przeto zarząd postanowił wyznaczyć innego członka dla objęcia kasy.

Z powodu skargi opiekuna cyrkulowego, p. Sobolewskiego, na Wacława Galdzińskiego, rzeźnika, który na zwróconą uwagę, iż okrutnie obchodzi się z cielętami, nie tylko nie spełnił poleceń opiekuna, lecz mu ubliżył, uchwalono zuchwałego rzeźnika pociągnąć do odpowiedzialności sądowej.

Wreszcie przewodniczący, baron Bruining, zawiadomił członków, iż naczelnik żandarmów kolejowych, generał-major baron Frederiks, wydał rozporządzenie, aby na stacjach kolejowych żandarmi zapobiegali dręczeniu zwierząt i winnych pociągali do odpowiedzialności sądowej.

Nadto zawiadomiono zarząd o poleceniu p. o. oberpolicmajstra, dotyczącem obznajmienia się niższych organów policyjnych z przepisami opieki nad zwierzętami.

= Pomoc dla nauczycielek.

Wspominaliśmy przed kilkoma dniami o podjętych staraniach w przedmiocie założenia kasy przerności i pomocy dla nauczycielek prywatnych.

Jak nas informuje osoba kompetentna, projekt ten nie jest nowy, gdyż przed sześciu, czy też siedmiu laty pani Izabella Smolikowska, przełożona pensji żeńskiej, wystąpiła z inicjatywą utworzenia podobnej kasy.

Projekt ustawy opracował znany ekonomista, dr. Jan Banzemer, a komitet, *ad hoc* zwołany, redakcję projektu zatwierdził.

Zmarły przed kilku laty ś. p. Jan Papłowski, dyrektor instytutu głuchoniemych, podjął się uzyskać zatwierdzenie ustawy, którą złożył panu kuratorowi okręgu.

Do się dalej stało z projektem — niewiadomo, lecz zdaje się, że odmownej odpowiedzi nie było.

Możeby więc podjęcie napowrót przez śmierć ś. p. Papłowskiego przerwanych starań o zatwierdzenie było najprostszą drogą do urzeczywistnienia tej pozytywnej a tak potrzebnej instytucji.

= Zmiana właściciela.

Dowiadujemy się, iż znany, od lat 40-tu w naszym mieście istniejący zakład fotograficzny dawniej Bajera, ostatnio Kostki i Mullerta, obecnie przeszedł pod kierunek znanego artysty, p. Konrada Kucharzewskiego.

Nie wątpimy, iż w tak dzielnych dłoniach renomowany zakład i nadal tradycję swoją utrzymać potrafi.

= Hodowla pieczarek.

Jeden z tutejszych ogrodników zaprowadza u siebie hodowlę pieczarek, w specjalnie na ten cel wzniesionym budynku.

Inicjator nabył odpowiednią wiedzę w kierunku hodowania tyle poszukiwanego przez smakoszów specjału — w Anglii i Holandji.

= Pięciu braci.

W jednym z miast powiatowych za Wisłą całkiem przypadkowo zeszło się pięciu rodzonych braci na różnych stanowiskach.

Jeden jest lekarzem, drugi, jako farmaceuta, wziął w dzierżawę aptekę, trzeci od paru lat zajmuje stanowisko sekretarza hipotecznego przy sądzie pokoju, czwarty nabył sklep z galanterją, a piąty, najmłodszy, został teraz zamianowany wikariuszem przy miejscowym kościele parafialnym.

Bracia S. są wszyscy kawalerami i prowadzą wspólny dom.

= Album piękności.

Zmarły niedawno inżynier Sporny ze szczególnem zamiłowaniem zbierał rozmaite kolekcje, a między innymi fotografie pięknych kobiet.

Od lat kilkunastu kolekcja ta, zbierana w kraju i za granicą, urosła do poważnej liczby, a wśród tych podobizn znajdujemy niepospolite piękności, przewyższające niewątpliwie te, jakie zostały nagrodzone na ostatnim konkursie w Spaa.

Ciekawą tę kolekcję nieboszczyk zapisał na pamiątkę panu Władysławowi Ch., jednemu z przemysłowców tutejszych.

= Okaz.

Jeden z naszych abonentów nadsyła nam bułkę kajzerkę, w której się mieści robak.

Bułka ta została nabyta w sklepie pod nrem 8-ym, przy ulicy hr. Berga.

Piekarz widocznie lekceważył sobie warunki czystości i porządku przy wypieku bułek.

= Wymarła rodzina.

W przeciagu niespełna trzech tygodni zeszła z tego świata cała rodzina, składająca się z pięciu osób.

I tak w dniu 29-ym września umarła Aniela Brożyńska, żona robotnika kolejowego, zamieszkała na Pelcowiznie, a w trzy dni później prawie jednocześnie poszły za matką dwie córki, chorujące na szkarlatynę.

Starszy brat tych dziewczynek, Michał Brożyński, zmarł w Jeziornie, gdzie był terminatorem kowalskim w dniu 7-ym października, a śmierć nastąpiła z powodu zapalenia płuc.

Wreszcie w dniu onegdajszym osamotniony mąż i ojciec tej rodziny, również Michał Brożyński, dostał ataku apoplektycznego i życie zakończył.

Takie szybkie w krótkim odstępie czasu zejście ze świata całej rodziny należy do faktów istotnie rzadkich.

= Nierozważny figiel.

Administrator dóbr pod Konstantynowem, pan H., przybywszy do Warszawy dla załatwienia licznych interesów majątkowych, zatrzymał się w domu swojej siostry, pani Z., przy ulicy Kruczej.

W dniu onegdajszym, po powrocie z miasta, p. H. przed udaniem się do pokoju stołowego na obiad, położył na biurku w gabinecie pana domu pugilares, zawierający gotowizną 45,000 rs., będących własnością dziedzica.

Po upływie kilku minut pan H. powrócił i z przerażeniem spostrzegł brak pugilaresu.

Przestrach był tak wielki, iż pan H. upadł zemdlony.

Nadbiegli domownicy z wielkim trudem zdołali doprowadzić omdlałego do przytomności.

Jak się okazało, pani Z. z żartu, chcąc nastraszyć brata, ukryła pugilares.

Pomimo wyjaśnienia i zwrotu pieniędzy, pan H. wpadł w chorobę nerwową, która go trzyma w łóżku.

= Kradzieże.

W dniu wczorajszym pod nrem 18-ym przy ul. Mostowej, mieszkania Bronisława Jeszkiego, skradziono 150 rs. w gotówce; złodziej, Jan Monczar, jest wiadomy, lecz z łupem uciekł bez wieści. — W kościele N. Marii Panny, pani Joannie Lewandowskiej wyciągnięto portmonetkę, zawierającą 65 rs. gotówką i dwa rewersy po 100 rs. każdy. — W wagonie tramwajowym między ul. Bielanską a Małachowską, Goldzie Machowerowej skradziono złoty zegarek, wartości 70 rs. — Przy ul. Żabkowskiej pod nrem 5-ym u Szymona Pietrowa spelniono kradzież garderoby, zegarka i kilkunastu rubli w gotówce.

= Szczególna napaść.

Dziś, o godzinie 8-iej rano, p. Ludwik Biernagel w przejściu przez ul. Koszykową został zaczepiony przez jakiegoś draba, który wymierzył mu silny policzek i szybkim ruchem wykreślił lewą ręką, która została wywichnięta.

Nieznajomy tak szybko uciekł, że pomimo natychmiast zarządzonej pogoni zdołał uciec bezkarnie.

Pan B. gubi się w domysłach, co mogło być powodem brutalnej zaczepki wcale mu nieznanego człowieka.

= Zbrojne najsie.

W dniu wczorajszym, około godziny 9-iej wieczorem, do mieszkania braci Fremelów, w domu Witkowskiego, za rogatkami belwederskimi, wtargnęło trzech mężczyzn i dwie kobiety, uzbrojonych.

Otwierający drzwi Edward Fremel został uderzony tępem narzędziem w głowę tak silnie, iż na razie stracił przytomność.

Podobny cios otrzymał drugi Fremel i napastnicy dopiero na widok sąsiadów, przychodzących z pomocą, uciekli.

Fremelowie w napastniczej szajce poznali Marcina i Franciszka Rutkowskich, działających z pobudek osobistej zemsty.

Lekarz powiatu, dr. Targowski, dopełnił obdukcji, a śledztwo prowadzi naczelnik straży ziemskiej p. Biliński.

= Krwawe zajście.

W dniu wczorajszym, około godziny 9-iej wieczorem usłyszano na Pawiej głuche jęki i pod parkanem znaleziono broczące go we krwi człowieka.

Po udzieleniu doraźnej pomocy, ranny oznajmił, iż nazywa się Stanisław Bykowski.

Pokłócił się z towarzyszem swoim, Józefem Chludzińskim, który, wydobywszy nóż, zranił go dwukrotnie w prawy bok i w rękę.

Rany są dość głębokie i życiu Bykowskiego, z powodu znacznej utraty krwi, grozi niebezpieczeństwo.

= Rozbiegane konie.

W dniu wczorajszym przed dworcem kolei nadwiślańskiej rozbiegały się konie, zaprzężone do dorożki nr. 31.

Powozący, wskutek gwałtownego wstrząśnięcia spadł z kozła i zranił się w głowę.

Za rogatkami marymonckimi, również w skutek rozbiegania się koni, przewróciła się bryczka włościańska, w której siedziało 6 osób.

Z tych dwie poniosły dotkliwe obrażenia, a mianowicie: Kazimierz Budzynski złamał nogę, a Wojciech Kapuściak złamał rękę i zranił się w głowę.

Inni boleśnie się potłukli.

= Pożary.

W dniu wczorajszym około godziny 10-iej wieczorem pod nrem 14-ym na placu Grzybowym, w składzie trzciny do wyplatania mebli, mieszczącym się w piwnicy, wybuchł pożar.

Wszystkie oddziały wyruszyły do ognia, lecz tylko straż z kossar mirowskich brała udział w ratunku, inne zaś z drogi cofnięto.

Ogień odrazu stłumiono, a właściciel składu oblicza swoje straty na 500 rs.

Przyczyną pożaru było nieogłędne obchodzenie się z ogniem robotnika, Cyterszpila, którego pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

Przawie jednocześnie pod nrem 58-ym na Nowym-Swiecie, w jednym z mieszkań, z niewiadomego powodu zapaliła się pościel i różne sprzęty, lecz domownicy bez wzywania straży ogień stłumili.

+ Z powodu spalania żywcem dwuletniego dziecka w czasie pożaru w Sierpowie pod Łęczycą, naczelnik powiatu łęczyckiego wydał gminom tamtejszym polecenie, aby w każdej wsi urządzono tymczasowe ochronki, t. j., aby wybrano wszędzie obszerną izbę, w którejby rodzice, zajęci robotą po za domem, mogli pozostawić dzieci swoje pod nadzorem starszych kobiet.

+ Wizyta pasterska.

JE. ks. Kossowski, biskup płocki, dopełnił wczoraj aktu konsekracji nowego kościoła w Ciachcinie, dekanacie płockim.

Z Ciachcina JE. uda się na dalszy objazd djecezji.

+ Teatr w Lublinie.

W piątek odbyło się w Lublinie zebranie spółki teatralnej, na którym wysłuchano sprawozdania za rok ubiegły i dokonano wyboru zarządu.

Ze sprawozdania dowiadujemy się, iż w r. z. dochód z wynajmu sali teatralnej wynosił rs. 3,367.

Ogólny dochód z wynajmu sali teatralnej i lokali mieszkalnych wynosił rs. 6,657, wydatki zaś rs. 5,625.

Do zarządu wybrano pp. E. Bobra, H. Krausego, L. Suligowskiego, J. Vettera i F. Dutkiewicza; na ich zastępców pp. A. Plewińskiego i Wł. Domańskiego.

Do komisji rewizyjnej powołano pp.: Przewoskiego, Wolskiego i Świeżawskiego.

+ Tabor.

W lesie Rzewińskim, pow. ciechanowskiego, cyganie rozłożyli obozowisko.

Cała okolica chodzi o nich po wróżby.

Kradzieże, rozumie się, na porządku dziennym.

+ Szczegóły pożaru.

Piszą do nas z Parysowa:

W pożarze jaki wydarzył się w d. 30-ym września, spaliło się przeszło 130 domów mieszkalnych, przeważnie nowych — niektóre nie były nawet ubezpieczone — i przeszło 300 budynków gospodarskich, zapelnionych krescencją.

Kłeska ta jest dla mieszkańców tem dotkliwsza, że zaledwie rok minął od ostatniego, a prawie równie wielkiego pożaru.

Za szczęście uważamy, że energiczny ratunek, jaki niosła straż ochotnicza z Czech (huta szklana) i z Garwolina, nie dopuścił zniszczenia całego miasta.

Ocalały: pół ulicy Łukowieckiej, oraz części ulic Garwolińskiej i Borowskiej.

Kościół, dzięki otaczającym go drzewom i straży z Czech, ocalał także, chociaż z trzech stron otoczony był morzem ognia.

Straty obliczają na rs. 150,000, w ruchomościach zaś na rs. 30,000.

Bieda u nas i nędza straszna; spłonęły bowiem całe tegoroczne zbiory zboża i zapasy żywności.

Zawiazał się wprawdzie komitet ratunkowy, na którego ręce nadchodzą liczne ofiary, te wszakże nie wystarczają.

Pozwólcie, że na tem miejscu wyrażę podziękowanie proboszczowi naszemu, którego przytomności jedynie zawdzięczamy, iż w przepelnionym wiernymi kościele naszym nie powtórzyła się pamiętna katastrofa świętokrzyska, pożar w mieście wybuchł bowiem w czasie nabożeństwa.

ZE ŚWIATA

× Kochańska, która przez dłuższy czas była chora na gardło, rozpoczyna dziś wielką podróż artystyczną po Niemczech. Naprzód wystąpi z koncertem w Berlinie, a ztamtąd uda się do Hamburga, Wrocławia i innych większych miast niemieckich, po Nowym roku zaś wyjeżdża do większych miast w Rosji, gdzie da się słyszeć częściej w operze, częściej na estradzie koncertowej. Kochańska wystąpić ma w Petersburgu, Moskwie, Odessie i Charkowie. W kwietniu śpiewać będzie w operze teatru „Argentino“ w Rzymie, w maju zaś w Paryżu.

× Poeci bywają prorokami! Heine w książce swej o „Niemczech“ przepowiedział Ich dzisiejszą potęgę, odgadł też niemal w kwestji socjalnej. Znam jest dostatecznie jasnowidzenie autora „Irydiona“ co do r. 1846-go, ale i inni, piszący przeważnie prozą, niemniej byli poetami, robili spostrzeżenia zadziwiająco trafne i uprzedzające przyszłość. Między innymi, Aleksander Dumas ojciec, ten najmilszy i niewyczerpany bazar powieściowy, w jednej ze swych powieści (*Les Compagnons de Jehu*) takie kładzie w usta słowa Napoleonowi w rozmowie jego z anglikiem: „Widzisz pan, że gram, trzymając karty na stole, jestem dosyć silny, ażeby być szczerym. Dzień, w którym dyplomata jakiś mówić będzie prawdę, będzie to pierwszy dyplomata w świecie, tembardziej, że nikt nie uwierzy jego słowom, on zaś wtedy najbezpieczniej dopełni swoich celów.“ Czyż nie jest to najdoskonalsza charakterystyka ks. Bismarka, zwłaszcza w początkach jego kariery, a szczególnie, gdy czarował Napoleona III-go? Dodac zaś trzeba, że książka ta napisana została przed rokiem 1860-ym, a więc w czasie, gdy nikt jeszcze w Europie nie przeczuwał wielkości „żelaznego kanclerza“.

× Dr. Bergman, „interviowany“ (przepraszamy za wyrażenie) w sprawie broszury Mackenziego, rzekł krótko a węzłowato: „Wszystko to złośliwe głupstwo, co się zaś tyczy jego nieumiejętnego leczenia choroby cesarza Fryderyka, to powtarzam to i teraz, dodając, że cała jego znajomość anatomji i patologji ogranicza się do gardła. Wstrętnej tej polemiki mają już dosyć wszyscy.“

× Ładny majątek. Przeciw prymasowi węgierskiemu wytacza proces pierwotny zarządca dóbr prymasowskich o 300,000 guldenów. Obecny prymas zaprzecza prawa, przy tej sposobności wszakże dowiedział się ogół, że książę prymas Węgier posiada własności ziemskiej 95,199 morgów, z których podatek dochodowy wynosi 259,608 fl. Ogólna wartość dóbr, budowli i t. d. wynosi pokaźną cyfrę 6,277,037 fl. i 20 krajearów. Te 20 krajearów ilustrują przepysznym pedantyzm biurokratyczny.

× Statysta-zwierzę. W jednym z włoskich teatrów statysta, używany do przedstawiania różnych zwierząt, miał właśnie wystąpić, jako niedźwiedź. Był on z natury niezmiernie pobożny i trzeba nieszczęścia, że w chwili, gdy ma wejść na scenę, straszliwe uderzenie piorunu wstrząsa całym gmachem. Strwożony... niedźwiedź żegna się prawą łapą, lecz nagle, przypomniałszy sobie swoją rolę, sumiennie spełnia dalej swój czworonożny obowiązek.

× Do Jerozolimy. Rząd turecki udzielił obecnie nowo koncesję, odebrawszy ją baronowi Erlangerowi, na budowę kolei z Jaffy do Jerozolimy, Józefowi Nabonowi. Przestrzeń wynosi 55 kilometrów, przechodzić będzie przez równinę Saron. Jaffa wywozi towarów za 2 1/2 milionów rubli, import jej wynosi 1 1/2 milj. rs.

× Na śmierć. W tych dniach wykonano w Serajewie wyrok śmierci na jakimś Ahmedzie Sokołowicz. Miał lat 28 i był wielkiej urody. Twierdził, że w Egipcie wyrzucił się czarów, a umiał się otoczyć takim urokiem, że go nawet europejczycy nagabywali, prosząc o przepowiednię co do przyszłości. Tej zimy odwiedziła go młoda serbka, pytając o przyszłość, Ahmed zawiązał jej oczy i skulił rękę i nogę, poczem przeciął jej gardło. Dziewczyna, chociaż śmiertelnie raniona, narobiła wrzawy i Ahmed schwytnie. Przed sądem utrzymywał niewinni, że nie on, ale demon, z którym stoi w związku, zamordował dziewczynę. Dopiero teraz przypuszczono, że cierpi na obłąkanie, przekonano się jednak w śledztwie, że go inne pobudki skłoniły do zbrodni.

NEKROLOGJA.

† S. p. Aleksandra de Toll, panna, przeżywszy lat 48, po długich cierpieniach, zmarła w Bogu dnia 15-go października 1888 roku. Pod nieobecność siostry i siostrzeńcy, zaprasza się przyjaciół i życzliwych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w górnym kościele św. Krzyża, w dniu 18-ym października, to jest we czwartek, o godzinie 10-iej zrana, oraz na wyprowadzenie zwłok z domu na Pradze, ulica Petersburska № 530, w dniu 6-ym (18-ym) października 1888 roku, to jest we czwartek, o godzinie 11-iej zrana, na cmentarz prawosławny wolski. —3106—

† S. p. Helena Zacharow, z domu Kowalew, żona asesor kolegjalnego, przeżywszy lat 28, po ciężkiej chorobie, przeniosła się do wieczności. Pozostały mąż wraz z dziećmi i rodzicami zmarłej zapraszają krewnych i przyjaciół na wyprowadzenie zwłok z domu na Pradze, ulica Petersburska № 530, w dniu 6-ym (18-ym) października 1888 roku, to jest we czwartek, o godzinie 11-iej zrana, na cmentarz prawosławny wolski. —3106—

† S. p. Józefa z Karpińskich Sommer, wdowa, przeniosła się do wieczności we wsi Silnicza, w powiecie noworadomskim, w dniu 12-ym października r. b., przeżywszy lat 89. Nabożeństwo żałobne i pogrzeb odbyły się w dniu 15-ym października w miejscowej parafji, o czem pozostała rodzina zawiadamia krewnych, przyjaciół i znajomych, jak również zaprasza na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w kościele św. Krzyża dnia 19-go b. m., to jest w piątek, o godzinie 9-iej i pół zrana. —3094—

† S. p. Marja z Godlewskich Oknińska, córka, nieżyjącej s. p. Bonawentury i Julji z Alewatów, żona właściciela ziemskiego i obywatela m. Siedlec, w wieku lat 45, zmarła w temże mieście, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie w dniu 10-ym października r. b. —3093—

† W dniu 19-ym października r. b., jako w 6-tą rocznicę śmierci s. p. Otyli z Rawów Panuszewskiej, odprawiono będzie msza święta, o godzinie 10-iej zrana, w kościele św. Antoniego (po-reformackim), na którą mąż z synami zaprasza rodzinę i życzliwych. —3102—

† Za duszę świętej i nieodżałowanej pamięci Anny z Leńskich Krajewskiej, odbędzie się żałobne nabożeństwo, w kościele św. Antoniego (po-reformackim), w rocznicę śmierci, we czwartek, to jest dnia 18-go października r. b., o godzinie 10-iej zrana. —3104—

† W dniu 18-ym b. m., o godzinie 10-iej zrana w kościele w Leżnicy wielkiej, odprawi się żałobne nabożeństwo za duszę s. p. Anny ze Skrzyńskich Prądzyńskiej, jako w piątą rocznicę śmierci, na którą pozostały mąż zaprasza. —3098—

† Pozostali: matka, syn i siostry po s. p. Michale Klimaszewskim, składają najserdeczniejsze podziękowanie krewnym, kolegom, przyjaciołom i znajomym, którzy raczyli uczestniczyć tak przy przeniesieniu ciała z domu do kościoła św. Piotra i Pawła na Koszykach, jak również na nabożeństwie i w licznych orszaku pogrzebowym odprowadzić drogie nam zwłoki na wieczny spoczynek.

Szczególniejszą zaś podziękę wyrażamy kolegom, którzy dawali dowody serca podczas całej choroby drogiego nam zmarłego i niechcili pamiętać jego, przyodzabając trumnę wspaniałym wieniec i niosąc ją na swych barkach.

Z głębi serca przepełnionego wdzięcznością, mówimy wszystkim „Bóg zapłać!“

Klimaszewscy.

NADEŚLANE.

Nowo utworzony w Warszawie Jerozolimski 84, sklep kupca J. Z. Ratyńskiego, zamieszkałego w Kiachcie, poleca wyborową herbatę, sprowadzaną stale i bezpośrednio z Chin, w różnych gatunkach i cenach.

Z DZIENNIKÓW RUSSKICH.

Z powodu artykułu *Journal de St.-Petersbourg*, który wystąpił przeciw plotkom prasy zagranicznej oskarżającej Rosję o intrygowanie w Macedonji, *Petersb. wiedz.* piszą:

„Organ dyplomatyczny dodaje, iż o pogłoskach tego rodzaju można zupełnie zapomnieć, gdyby ich nie zamieścił tak poważny dziennik, jak *Fremdenblatt*. Stanowcze zaprzeczenia naszej gazety dyplomatycznej nie osiągnęły prawdopodobnie celu i prasa austriacka trwać będzie nadal upórcożywie w przekonaniu, że Rosja intryguje w Macedonji. „I w Belgradzie i w Konstantynopolu i u nas w Wiedniu — oświadcza znów *N. fr. Pr.* — wszyscy wierzą mocno, że agitacja macedońska jest rezultatem intrygi rossijskiej.“ Przy tej sposobności gazeta zwraca się do po-

wag sofijskich z przestroga, aby nie dały się złapać w pułapkę i nie igrały z ogniem w pobliżu prochowni. Można by sądzić, iż wszystkie te przestrogi rozlegają się tylko dlatego, aby zamaskować własne sztuczki polityki austriackiej w kwestii macedońsko-bułgarskiej. Pseudo-rządzący sofijscy coraz z większą natarczywością zachęcają do awantury macedońskiej, na co ani ks. Ferdynand, ani jego doradcy z pewnością się nie odważyli, nie mając zapewnienia tajemnego ze strony Wiednia i Pesztu. Tem tylko można objaśnić wyzywające stanowisko, zajęte przez koburgjadę względem W. Porty, której przez usta urzędowej *Swobody* p. Stambuków grozi już represjami.

Wreszcie dziennik kończy słowami:

Kwestja macedońska w ten sposób może się jeszcze bardziej zaostreć i niedarmo w Atenach, gdzie Macedonję uważają za przyszły spadek królestwa greckiego, kół rządowe i niezależne śledzą ze szczególną uwagą rozwój tej najnowszej kwestji.

Z ostatniej poczty.

Wiedeń 15-go października. — *Neue fr. Presse* zapewnia, że Papież tak długo usiłował nakłonić cesarza Wilhelma do rozmowy o potrzebie przywrócenia władzy świeckiej Watykanu, dopóki ten, nie mogąc wprost Papieżowi odmówić udziału w niej, zapytał, czy może przedstawić Papieżowi ks. Henryka. Treść słów papieskich cesarz zakomunikował niezwłocznie królowi Humbertowi. Hr. Herbert Bismark zapewnił Crispi'ego, iż zlanie jego rozwiązanie kwestji rzymskiej w duchu życzeń papieskich, równałoby się kwadraturze koła.

Berlin 15-go października. — *Nordd. allg. Ztg.* polemizuje z „demokratyczną tendencją“ niektórych kół, usiłujących w wybórze narodu stopić pamięć cesarza Wilhelma I-go z pamięcią Fryderyka III-go tak, aby zasługi pierwszego rzuciły promień aureoli i na czoło drugiego. Obydwaj cesarze za życia wyznawali wręcz przeciwne sobie zasady, zarówno w polityce wewnętrznej (co ujawniło się już w epoce zawieszenia konstytucji pruskiej, gdy ówczesny następca tronu w swej mowie gdańskiej uroczystie zaprzeczał przeciw postępowaniu ojca), jak w polityce zewnętrznej, w której cesarz Wilhelm skłaniał się zawsze ku Rosji. Różnice opinii, ujawnione w r. 1870-ym, osadzi właściwie dopiero przyszłość. Następca tronu nie rozumiał tego, że państwa neutralne mogły każdej chwili powstrzymać pochód zwycięski Niemiec. Doradcy jego nie byli politykami praktycznymi; w tym razie bowiem nie śmieliby doradzać zastosowania środków gwałtownych nie tylko przeciw panującym w południowych Niemczech, ale i przeciw ich wojskom, przebijającym podówczas we Francji, na wypadek, gdyby oparli się zjednoczeniu Niemiec pod koroną cesarską króla pruskiego. (O ile wiemy, w zapiskach cesarza Fryderyka nie ma śladu, ażeby ktokolwiek doradzał środki gwałtowne przeciw księżdom południowo-niemieckim; przyp. red.)

Berlin 16-go października. — Minister sprawiedliwości, Friedberg, ma niebawem ustąpić. Następcą jego wymieniają Schellinga.

Berlin 15-go października. — Nadburmistrz miasta Forckenbek, przedstawił radzie miejskiej wniosek magistratu, aby cesarza powracającego do stolicy po tytuł podróży, które ściśle spożył ogniwa ubezpieczające pokój europejski, powitać przez deputację rady, która doręczy mu adres hołdowniczy i oświadczy gotowość wzniesienia i utrzymywania zgodnie z życzeniem cesarza studni monumentalnej, według projektu rzeźbiarza Reinholda Begasa.

Paryż 15-go października. — Boulanger przy wyjściu z izby po głosowaniu nad odesłaniem do komisji wniosku rewizyjnego Floquet'a, przyjęty był owacyjnie przez ludność. Głosował on także za odesłaniem wniosku do dotychczasowej komisji rewizyjnej, który przyjęty został 307 głosami przeciw 181.

Rzym 15-go października. — Zapewniają, że hr. Herbert Bismark przyjmowany był w sobotę poprzednią przez Papieża na osobnym posłuchaniu. Oświadczył on Papieżowi, iż sprawa rzymska uważana jest przez rząd niemiecki za rozwiązana ostatecznie.

Londyn 15-go października. — Biuro Reutera donosi, że prof. Bergman udzielił *New-York Heraldowi* swoją replikę na zarzuty Mackenzie'go. Utrzymuje on, że autopsja wykazała trafność jego diagnozy. Sposób leczenia Mackenzie'go dowiódł rażącej nieznamośności zasad medycyny i patologji. Cesarz zmarł na zapalenie płuc, nie zaś skutkiem zachowania się Bergmana w d. 12-ym kwietnia.

Telegramy „Kurjera Warszawskiego”.

Odessa 17-go października. (T. Aj. półn.) — Królowa grecka wyjechała dziś do Aten na jacht „Amfitryta”.

Sewastopol 17-go października. (T. Aj. p.) — Dziś, w rocznicę pierwszego bombardowania Sewastopola, odbyło się uroczyste poświęcenie cerkwi św. Włodzimierza.

Wiedeń 17-go października. (Tel. pr. K. W.) — Rada państwa zwołana została na d. 24-ty b. m.

Budapeszt 17-go października. (Tel. pr. W.) — Tutejsze organa radykalne grożą zażądaniem przekształcenia dzisiejszego dualizmu austriacko-węgierskiego w prostą unję osobistą Węgier z Austrią, której jedynym ogniwem byłaby dynastia, jeżeli powołanie hr. Schoenborna do gabinetu miało by oznaczać dalszy krok na drodze ku federalizmowi i gdyby Przedlitawia utraciła swój jednolity ustrój państwowy, a zmieniła się w luźną wiązkę niezawisłych i gospodarzących po swojemu prowincyj z odmiennym podkładem szczepowym.

Lwów 17-go października. (Tel. pr. K. W.) — Wczorajszymi wyborami liberalnego i niezawisłego kandydata, dra Karola Lewakowskiego, na posła do rady państwa z miasta Lwowa, uważany jest nie tylko za potępienie chwiejnej i mało dusznej polityki Koła polskiego w Wiedniu, lecz i za protest przeciw klerkalno-feudalnemu kierunkowi, jaki zwiastuje powołanie hr. Schoenborna do gabinetu. Lewakowski oświadczył się energicznie przeciw reakcyjnemu wnioskowi szkolnym Liechtensteina. Jest rzeczą wątpliwą, czy wstąpi on do Koła.

Lwów 17-go października. (Tel. pr. Kur. War.) — Projektu manifestacji przyjaznej dla ustępującego z widowni publicznej ministra Ziemiałkowskiego zaniechano w kołach poselskich, ponieważ przyjaciele Dunajewskiego oświadczyli, że manifestacja podobna byłaby uważana za krok niechęci dla tego ostatniego.

Berlin 17-go października. (Tel. pr. K. W.) — Komunikat urzędowy powiada: Konfiskata broszury Mackenziego nastąpiła z powodu uwagi o rozkazie cesarza, dotyczącym publikacji sprawozdania lekarzy o chorobie cesarskiej.

Wipsk 17-go października. (Tel. pr. Kur. War.) — Trybunał państwa odrzucił podanie obrońcy Geffkena, Wolfsona, o wypuszczenie na wolność jego klijenta. (Aj. półn.)

Rzym 17-go października. (Tel. pr. Kur. War.) — W poważnych sferach watykańskich zanosi się, że Papież jest bardzo niezadowolony z rezultatów wizyty cesarza Wilhelma u niego.

Neapol 17-go października. (Tel. pr. K. W.) — Przygotowywana na wczoraj przez zwolenników Francji manifestacja nieprzyjazna dla cesarza Wilhelma ustraszona została przez policję. Wjazd cesarza Wilhelma do Neapolu odbył się spokojnie. Wiele osób aresztowano.

Ateny 17-go października. (Tel. Aj. półn.) — Dzienniki tutejsze zgodnie dowodzą, że Macedonja należy do Grecji, nie zaś do Bułgarii.

Berlin 17-go października. g. 2. m. 30. (T. p. K. W.) — Bilety banku rosyjskiego 216.75 (wczoraj 218.—) Bilety banku rosyjskiego na dostawę 261.75 (wczoraj 217.75)

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

Pani A. Z. — Na scenie powieści ta nosi tytuł „Miss Mulsom”. Tytuł powieści nie pamiętamy.

Pani A. Z. — Z czego powstają krostki na twarzy, oraz środek przeciwko nim podaliśmy w Nr 292-im w dziale „wskazówek praktycznych”, oraz w licznych odpowiedziach w r. b.

Prenumeratorka. — Najlepiej cedzić przez watę hygroskopijną, którą umieszcza się w leżku; dodanie trochę spirytusu lub eteru octowego robi plyn mniej kleistym. Cedzić należy na gorąco.

Stalej prenumeratorki z ulicy Szpitalnej. — Podany nam przez sz. panią list zastawny ziemski nie został wylosowany.

Zapytująca. — Pani Milicorowa i Kotarbińska nie zostały, ani też nie mogą zmiennego założyć własnego sklepu. Sz.

pani ma zapewne na myśli sklep, otwarty przez spółkę malarzy i rzeźbiarzy na Nowym Świecie № 58, gdzie się znajdują prace artystek.

Stalej prenumeratorki. — O urządzeniu wystawy szkiców w r. b. myśli stowarzyszenie malarzy i rzeźbiarzy. Losy wystawy, urządzonej periodycznie przez p. J. Ryszkiewicza, są jeszcze niewiadome. W każdym razie zwracamy uwagę sz. pani na rubrykę p. t. „Ze sztuki”, w której o wszelkich wystawach artystycznych stale zamieszczamy informacje i wzmianki.

Pani W. R. — Służymy sz. panu w redakcji codziennie od godz. 11—1-ej w południe.

Pani Helenie M., stalej prenumeratorki. — Farba drukarska składa się: 1) z sady otrzymanych przez spalenie olei mineralnych; 2) z czystego oleju linianego i 3) z oleju żywicznego, t. j. produktu, otrzymanego przez dystalację żywicy. Żadnych zatem pierwiastków trujących skład ten nie zawiera, jedynie olej żywiczny mieści w sobie małą ilość ciał, z charakteru podobnych do kwasu karbolowego, używanego jako środek dezynfekcyjny. W każdym razie należy przestrzegać.

Długoletniemu prenumeratorki. — Dziękujemy za informację, z której przy sposobności skorzystamy.

Pani Bronisławowi Jodk. — Można i w *Kurjerze*. W Moskwie Mosk. wied., w Petersburgu Now. wr. Adresu kolei nie mamy. Co do ostatniego pytania, objaśni sz. pana zarząd stacji warszawskiej. Nie radzimy.

Pani A. — Na większość punktów zgodzić się nie możemy. W jaki sposób np. sz. pan oblicza, iż korzec jęczmienia przynosi piwowarowi 16 rs. zysku? Co do stanu cukrownictwa, pogląd najfalszyszy. Inne podnieść będziemy.

Pani Samelowi Kopr. — Już sprzedane.

Pani E. K. — Może poinformować p. Wł. Mickiewicz, rue Guénégard, 7.

Pani Izędzianowi. — Pół funta sliwek (bez pestek) oblać funtem 70% spirytusu i trzymać w ciepłym miejscu. Po dwu tygodniach nalewka będzie gotowa.

Stalemu prenumeratorki. — Podana przez sz. pana recepta składa się z dwóch środków działających: bromku potasu (*kaliu bromatum*), i wody laurowej, która zawiera w sobie kwas cyanowodorowy. Pierwszy środek wprowadzony został do medycyny w r. 1830-ym przez lekarzy francuskich. Drugi preparat, woda laurowa, dawniej przygotowywana z liści laurowych, dziś przygotowuje się z gorzkich migdałów. Dawniej używano jej bardzo wiele dla obniżenia temperatury, oraz jako środka uspakajającego, dziś w terapii zajmuje ona bardzo skromne miejsce i używa się tylko jako t. zw. *adjuvans*, t. j. środek, pomagający działaniu innego silniejszego. Zawiera ona 0,1% cjanowodoru, ztąd też w znacznych ilościach, np. 2 grm., jest trująca. Zwykle używają jej w postaci kropli (15—20).

Prenumeratorki z ulicy Bielańskiej. — W Dolinie szwajcarskiej grywały orkiestry: Bilsego, Mansfielda, Straussa, Fliegęgo, Noskowskiego, Sonnenfelda, Łusakowskiego i Konopaska, oprócz tego parę orkiestr węgierskich mniejszego kompletu. Orkiestry Mendelsohna nie pamiętamy.

Pani M. K. — Szkoła kroju męskiego w Warszawie istnieje pod № 46-ym przy ulicy Nowy Świat, pod kierunkiem p. Bauera.

Pani Tytusowi W. — Odległość między miastem a pierwszym słupem wiorstowym na każdym trakcie liczy się od budynku pocztowego, w Warszawie zaś od budynku, w którym mieściła się dawniej poczta, t. j. przy ulicy Trebackiej.

Przyszłemu żołnierzowi. — Egzamin z nauk domowych, dla uzyskania prawa do trzyletniej służby wojskowej, może pan zdać w szkole sześcioklasowej.

Pani M. P., kandydatowi do stypendjum. — Komitet stypendjalny z zapisu s. p. Kamińskiego stanowią profesorowie: Baranowski i Szokalski, pp.: König, Hube i Kuszel. Decyzja zwykle następuje w końcu roku. Sądymy, że podania należy wnieść na ręce członków komitetu, który zresztą w swoim czasie zwykle o potrzebnych formalnościach przez pisma publiczne zawiadamia. Wzmiankowana redakcja, o ile nam wiadomo, nigdy objaśnień nie odmawiała.

Pani Sebastianowi. — Stały pobyt Dawidowa: San Donato: villa Pallavicini, pod Genuą. Od kilku miesięcy bawi w Moskwie.

Prenumeratorki ze Szpitalnej. — Szczegóły, o które chodzi, znajdzie sz. pani w rozprawie Gawareckiego p. t. „Zamek Ciechanowski”. Starosta sochaczewski podpisuje się na lustracjach od r. 1550-go i bierze podatki od żydów. Pieczęć na aktach miejska, własnej nie cytujemy, bo ta zmieniała się w miarę, jakiego herbu osoba gród obejmowała.

Kozłowi. — Mieszka stale w Irkucku, bawi obecnie w Petersburgu. Dom własny na Wozniesieńskim.

Pani J. M. — Radzimy pierwszą lepszą retorykę, np. Mecherzyńskiego. Dobry jest także wykład Korzeniowskiego i Badzkiewicza.

Pani B. — Kolonja „Prado”, na której terytorjum spełnione zostało samobójstwo, opisane w Nr 283-im, jest własnością nie p. Marji Kołczak, lecz sukcesorów s. p. Marji Idzikowskiej.

Pani F. Sud. w P. — Boulevard St. Germain, 24.

Pani Ostoji w S. — Dziękujemy za pamięć, lecz skorzystać ze spóźnionych informacji nie możemy.

Długoletniemu prenumeratorki. — Wydając o kłmś opinie, należało, dla wiadomości redakcji, ujawnić swe nazwisko. Powołując sz. pan na ks. C., a ten kapłan właśnie zdał nam relację o zastępnym fakcie i przedstawił p. G. w takim świetle, iż mogliśmy mieć przysłowiową, co do niewłaściwości którego czyni nam pał bezimienny zarzut.

Prenumeratorki A. Z. — Dokładny adres pani Otyli Reutner nie jest nam znany.

Pani Brzozowskiemu. — Po trybie bezkolizyjnym oraz imię słowie czan terażniejszego rzeczownik i przymiotnik, wyrażające stan, kładzie się zawsze w przypadku szóstym.

Stalemu prenumeratorki. — Najlepiej się udać do chief de police w Brukseli.

Birucie. — Senatorska № 26. Mieszka u p. Chodakowskiego.

Pani P. — Pomnik Naruszewicza (historika), znajdujący się w kościele na Koszykach, wykonał rzeźbiarz Sosnowski, zmarły przed dwoma laty.

Pani G. Al. — Sądymy, że najlepiej odpowie wymienionym przez sz. pana wymogom dzieło oryginalne Br. Znatowicza p. n. „Zasady chemji ogólnej”, Warszawa, 1884.

Pani B. L. — Dalszy ciąg artykułów o banku włościańskim zamieszczimy po otrzymaniu rękopisu od naszego korespondenta z Petersburga.

Prenumeratorki z Nowej Pragi. — Chcąc być przyjętym do floty czarnomorskiej, potrzeba się zgłosić do komendanta placu na Salskim placu, który udzieli bliższych informacji.

Stalemu prenumeratorki z pod Wiednia. — O ile mogliśmy sprawdzić, patent tutejszy nie wystarczy, należy złożyć egzamin powtórnie.

GIEŁDA.

Warszawa, 17-go października.

Poranne szacowania berlińskie wynosiły dziś 218, 218 w płaceni i 218.25, odpowiadające kursom 45.87 1/2 i 45.82 1/2 bez kosztów. Otrzymane z Berlina depesze zaznaczały początkowo tendencję niezmienną, następnie wzmocnioną i bardzo mocną. Petersburg obiecywał płacić za Londyn z odbiorem natychmiastowym 9.29, a na gruzdziej 9.40. U nas rozpoczęto obroty kursem 45.87 1/2 (równia 218 bez kosztów) i przy nader niewielkim ruchu obniżono tę cenę do 45.77 1/2 (t. j. 218.50 marek za 100 rubli). Różnice tworzyły dziś 10 kop. na korzyść rubli, a przy uwzględnieniu wczorajszego końcowego kursu 32 1/2 kop. na korzyść Berlina. Dostawy robiono dziś po 46.50, z odbiorem do woli nabywającego w ciągu trzech miesięcy i po 45.75 z odbiorem na tychże samych warunkach w ciągu jednego miesiąca, po 46.10 z odbiorem statym w dniu 30-ym listopada r. b. i z odbiorem stosownie do woli sprzedającego, do dnia 30-go listopada r. b. po 45.75 i w ciągu jednego miesiąca po 45.70.

W walutach obcych ruch średni. Krótki Berlin zbywano po 45.87 1/2, 45.85, 45.80 i 45.77 1/2, żądając 46.

Inne niemieckie krótkoterminowe miasta bankowe od dawano po 45.55.

Londyn krótki po 9.20 w zaofiarowaniu nominalnem. Długi Paryż nabywano po 36.87 1/2, krótki zaś chcieli zbyć po 37.05—bez pokupu.

Wiedeń krótki w żądaniu po 77.20, bez odbiorów. Papiery w średnim obrocie przy cokolwiek lepszej tendencji, z powodu mniej obfitego zaofiarowania.

Żądano za listy likwidacyjne 83.75 i 83.45, według wielkości odcinków. Zapłacono za kilkadziesiąt tysięcy w sztukach po rs. 1.000—83.50 i 83.60, za parę tysięcy w pięciusetkach 83.40 i za kilkanaście tysięcy w drobnych sztukach z kilkodniową dostawą 83.25, 83.20 i 83.15.

Wschodnie pożyczki w zaofiarowaniu po 95 wszystkie trzy emisje.

Zabrano parę pożyczek premjowych I em. po 262 i parę premjówek II em. po 237.

Kupiono kilkadziesiąt tysięcy nowej pożyczki 4% po 81.50, przy chęci otrzymania 81.75.

Listy zastawne ziemskie starano się umieścić po 93.50 I ser. i po 92.50 cztery następne serie. Wzięto kilka tysięcy I ser. po 93.25, oraz kilkadziesiąt tysięcy listów mieszanych i najmłodszej serji po 92.20, 92.25, 92.30 i 92.35.

Listy zastawne m. Warszawy w żądaniu po 96.50, 93.35, 92.50, 92.30 i 92.20 względnie do serji. Oddano kilka tysięcy II ser. po 92.90, kilka tysięcy III ser. po 92.20, 92.15 i 92.10 i kilkanaście tysięcy V-jej ser. po 91.50.

Kilka tysięcy listów zastawnych m. Łodzi umieszczono po 87.75 i 88.

Zbyto kilka tysięcy rubli akcyj kolei warszawsko-bydgoskiej w małych odcinkach po 81.50, oraz kilkanaście akcyj warsz. banku dyskontowego po 275.

Kupiono kilkadziesiąt półimperjałów po 7.48.

Godzina 12. Usposobienie giełdy dla walut obcych słabe, zniżkowe. W. O.

SPRAWOZDANIA Z TARGÓW.

Targ Witkowskiego dnia 17-go października 1888 roku. Dowozy ziarna były średnie, usposobienie wyczekujące, ceny niższe lub takie same jak w dniu wczorajszym. Pszenicy dostarczono około 800 korey. Wyborowe ziarno sprzedawano po 6.60, 6.65 i 6.70, białą po 6.45, psrą 6.25 do 6.37 i pół. Żyta wystawiono na sprzedaż przeszło 500 korey. Wyborowe gatunki sprzedawano po 4.25, 4.35 i 4.37 i pół, średnie po 4.15, ordynaryjne w zaniedbaniu. Za 100 korey dwurzędowego jęczmienia żądano 4.20, nabywca jednakże po tej cenie nie znalazł się. Dowozy owsa wynosiły zaledwie 200 korey. Wyborowego ziarna brak, średnie po 2.15, 2.20, 2.25 do 2.30.

Zboże i produkty. (Sprawozdanie tygodniowe z ważniejszych międzynarodowych rynków zbożowych). W Anglii na początku tygodnia panowało powietrze chłodne, w końcu zimna ziągodyniali. Nastroj rynków dla pszenicy, pomimo pewnej wstrzeźliwości młynarzy w zakupach, był bardzo mocny i zewsząd donoszą o zwykłej 1 szyl., a w niektórych miejscowościach nawet dwa szyl. Zboża na paszę poszukiwane, mocno i drożej. Londyn telegrafował w poniedziałek, że ceny przybyłych na miejsce ładunków pszenicy podnoszą się, na pszenicę angielską popyt silny, ceny o 1 do 2 szylingi wyższe, na zagraniczną popyt dobry, ceny 2 do 3 szylingi również wyższe, mąka mocno, jeden szyling, owies poszukiwany, jeden szyl., jęczmień i kukurydza pół szylinga wyżej. Inne zboża również wyżej, niż w zeszłym tygodniu, groch i fasola poszukiwane i zwyczajowo. We środę pszenica spokojnie i słabiej, kupcy wstrzeźliwsi, zagraniczna pszenica pół szyl. niżej, mąka spokojnie, fasola i groch mocno. Dla innego ziarna zbyt trudniejszy. Liverpool we wtorek: pszenica 1—2 szyl. wyżej, kukurydza pół szyl. niżej. Hull: pszenica angielska 2 szyl. drożej, zagraniczna 1 szyl. 6 d. do 2 szyl. wyżej, jęczmień browarny i fasola 1 szyl., kukurydza 6 dol. wyżej. Leith: we środę: pszenica bez zmiany, w ogóle rynek spokojny. Franeja nie mogła w zupełności uniknąć wpływu amerykańskiego tak, że pomimo nader znacznych poprzednich zakupów i braku wszelkiej chęci do nowych transakcyj, rynki zachowały się spróchnie. Paryż notował słabe tylko wahanie się cen w transakcjach na dostawę. W Belgji targi ciche, częścią nawet słabsze. Holandia narzeka na ospałość interesów, mianowicie zaś na brak zbyt dla żyta. Nad Renem i w Westfalji nie ma skłonności do kupna przy obecnych wysokich cenach i interes pozostaje ogra-

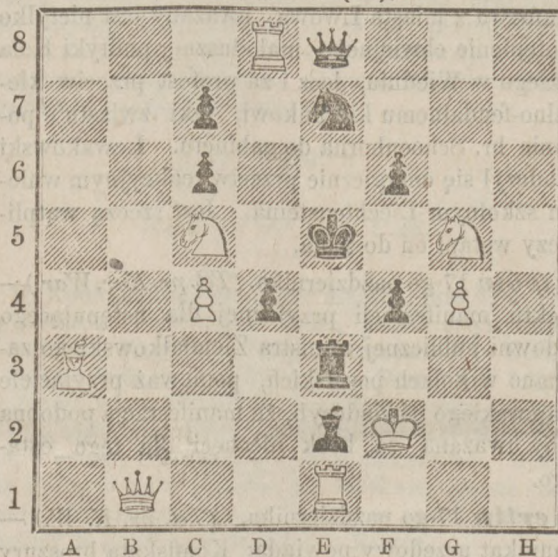
niczoną. — Austro-Węgry miały obfity wywóz, szczególnie przez Fiume. — Południowe Niemcy i Szwajcaria chętnie zakupują pszenicę. — Berlin nie zaznaczał większych zmian w cenach i usposobieniu. Ostatnie notowania dla pszenicy i żyta są o 1 m. wyższe. — Dowozy pszenicy w Gdańsku były bardzo zadawalniające. W poniedziałek panowało jeszcze mocne usposobienie, gdy jednak nie dokonano żadnych sprzedaży do Anglii, eksporterowie powstrzymali się w zakupach i transakcje dochodziły do skutku jedynie przy ustępstwach ze strony sprzedających. Rzeczywistej obniżki cen dla tranzytu nie można jednak zaznaczyć. Pszenica krajowa miała zbyt utrudniony, ponieważ zachodnie Niemcy mało kupowały. Ceny ostatecznie obniżyły się o 2—3 m. na tonnie. Ucierpiały głównie średnie i gorsze gatunki, obroty wynosiły około 3,400 tonn. Dowozy żyta w dalszym ciągu słabe i ceny dla tranzytu prawie bez zmiany, podczas gdy krajowe zyskało około 2 m. na tonnie. Obroty wynosiły około 450 tonn. Jęczmienia krajowego dowieziono mało, gatunki w ogóle niezadawalniające, beny prawie bez zmiany. Dla jęczmienia ruskiego, dowiezionego obficie, chęć kupna była dobra i ceny nieco wyższe. Grochu dowozy niewielkie. Notowania rzepaku, rzepiku i siemienia lnianego pozostały bez zmiany. Spirytus moniej, cukier również. — W Libawie żyto mocno, owies mocno, jęczmień słabo, pszenica bardzo słabo, gryka mocniej, siemie lniane bez zmiany. — New-York zaznacza znowu bardzo poważną zwyżkę ceny pszenicy. Największą część zakupów terminowych okazała się niemożliwą do trzymywania, z powodu zbyt lichego gatunku ziarna. Ceny więc podskoczyły raptownie o 9 cent. i jakkolwiek w ostatnich dniach znowu szybko uległy obniżce, notowania końcowe są o 3 cent. wyższe od zeszłotygodniowych. Ostatnie ceny w miejscu cyfrują się na 1 dolar 13 cent., mąka o 35 cent. wyżej, t. j. o 4 dol. 24 cent. Pomimo nader małego znacznego eksportu, zapasy kontrolowane pozostały prawie bez zmiany i wynoszą obecnie 31,537,000 buszli.

SZACHY.

ZADANIE 39-te.

(Le Comte).

CZARNE (10).



BIAŁE (9).

Białe zaczynają i matują w drugim posunięciu.

ZADANIE 40-te.

(W. J. Baird).

Białe: Król B5. Królowa B2. Wieża B6. Laufr: H1, F8. Konie: D3, H4. Pion G6. (8).
Czarne: Król D5. Wieża G2. Laufer A7. Konie: D7, F6. Piony: D6, E5, H 3. (8).
Mat w dwóch posunięciach.

Rozwiązanie zadania 37-go.

Białe:

1) G6—E7 i t. d.

Czarne:

Rozwiązanie zadania 38-go.

1) E2—E1 i t. d.

Zadanie 37-me rozwiązały: pp. Dr. N. z Bielska, Oskar Zilm, H. Klepisz, Zd. G. z Leszna, W. Wutke z Suwałk.
Zadanie 38-me rozwiązały: ciż sami i p. J. Goldberg.
Zadanie 37-me rozwiązał jeszcze p. J. Popover.

ODPOWIEDZI.

— Panu L. K. i J. G. — Zadania 37-go przez 1) G6—H4 rozwiązać nie można, bo przez H3—G2 czarne unikają matu.
— Panu J. P. — Pierwsze posunięcie nie wystarcza, należy podać główne maty.
— Panu A. R. — W zadaniu 37-em po 1) F8—F3 nastąpi E2—E1 królowa i mata niema.
— Panu Józefowi P. — Zadanie pańskie sprawdzimy.

Rozwiązanie arytmogryfu do nagrody, umieszczono w numerze 261.

JAKA PRACA, TAKA PŁACA.

N	o	g	n	J	M	V	E	G
U	l	i	a	s	o	r	o	
A	b	r	e	k	z	i	n	
Z	a	i	r	a	a	t	n	t
T	a	k	a	p	l	a	c	a
i	b	i	b	r	e	k	i	n
s	b	e	o	a	d	a	i	r
z	a	c	u	c	o	i	i	n
a	s	k	t	a	c	q	u	i

Z tego powodu nagroda w Warszawie przypada panu Ludwikowi Pürschlowi, zaś na prowincji pani Wodzińskiej w Sławowie.

Pan Pürschel, który nie podał swego adresu, zechce się zgłosić po odbiór przypadającej nagrody do naszej redakcji, pani W. zaś nagrodę przesłałszy pocztą.

— Dr. J. Pluta, ord. kliniki W. U., przeprowadził się na Bracką 5. Od 4—6 po poł. 2933

— Doktor W. Sztembarth, powrócił do Warszawy. Marszałkowska 112. 2977

— Dr. Jelenkiewicz, Trębacka 4, do 11 zrana i od 4—6 po południu. 3100

— Gabinet dentystyczny dra A. Podolskiego, otwarty codziennie od godz. 10 rano do 6-jej po poł. Marszałkowska 129. 2780

KLEPSYDRY,
ZAPROSZENIA POGRZEBOWE

oraz

napisy na WSTĘGACH do WIEŃCÓW

żałobnych lub innych, przyjmuje do druku inajśpieszniej wykończa drukarnia Kurjera warszawskiego, plac Teatralny № 9.

Wynajem Karet i Powozów

M. KONOPNICKI i S-ka,

Hotel Litewski, Nowosenatorska 7. 1035

Ekwipaż pierwszorzędną, konie i uprząż bez zarzutu. Karety słubne specjalne.

Głuchota i szum w głowie.

Jak uwolnić się od tych cierpień? Po objaśnieniu zwracać się do J. H. Nicholsona 4 rue Drouot Paryż (Francja). 3032

Broszki złote fantazyjne z brylantami, perełkami i kolorowymi kamieniami, najpiękniejsze modele, wielki wybór. 1021

Dewizki damskie (Chatelaines) złote, zupełnie krótkie, najnowsze, skromne i ozdobione kamieniami i perełkami.

Porte-bonheury i Bransolety złote z kamieniami i bez, od najtańszych do najwytworniejszych, ładne nowe fasony.

Pierścionki z brylantami, rubinami, szafirami, perłami i turkusami, najbogatszy i najpiękniejszy asortyment.

Szpilki do krawatów, Ołwki, Breloki, Flakony do perfum itp. przedmioty fantazyjne.

Poleca Magazyn Jubilerski

M. MANKIEWICZA

w gmachu Teatru pod filarami.

Bolesław Syrewicz,

artysta-rzeźbiarz, powrócił z artystycznej swej wyieczki po Włoszech, gdzie wzbogaciwszy nader swoją tekę, przyjmuje wszelkie zamówienia. 3096

— W bliskości ulicy Stawek potrzebny umiarkowany pokój z całkowitem utrzymaniem lub bez. Wiadomość Hotel Paryski nr 75. 3107

— Igracy Dworzaczek, pomocnik adwokata przysięgłego, otworzył kancelarię przy ulicy Nowogrodzkiej nr 20 i przyjmuje sprawy cywilne i karne codziennie do 10 rano i od 5—7 po południu. 3097

— Kantor i mieszkanie D. Grossmanna przeniesione od 15 października na ulicę Marszałkowską 149, dom W-go Istomina. 3101

SKLEP z oknem wystawowym, pokojem o 2-ach oknach i kuchnią (w niej piec do pieczenia ciast) do wynajęcia zaraz. Marszałkowska 114. 1059

— Do dzisiejszego numeru Kurjera dołącza się dla prenumeratorów miejscowych „Cyrkularz spółki sprzedaży materiałów opałowych.”

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— Drogiej K. — Z milczenia twojego nie umiem sobie zdać sprawy. Czyżby kto inny był szczęśliwszym? Mam ci wiele do opowiedzenia w twoim własnym interesie. Pragnąłbym bardzo parę słów odpowiedzieć, czy otrzymam—nie wiem.—M. 3108

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 17-go października 1888 r.

W eks l e.	Żąd.	Plac.
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	46.—	—
Londyn 1 funt ster. "	9.29	—
Paryż 100 franków "	37.05	—
Wiedeń 100 guld. "	77.20	—
Papiery publiczne:		
5% Listy zast. z r. 1869 d.	93.50	—
" " " " " " "	—	—
Listy zast. m. Warsz. serji I	96.50	—
" " " " " " "	93.35	—
" " " " " " "	92.50	—
" " " " " " "	92.30	—
" " " " " " "	92.20	—
Listy zast. m. Łodzi serji I	—	—
4% Listy likwidacyjne duże	83.75	—
" " " " " " "	83.45	—
Bil. Banku Ces. s. I, II i III	—	—
Ros. Poż. Premjowa z r. 1864	—	—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	95.—	—
II " " " " " " "	95.—	—
III " " " " " " "	95.—	—
4% nowa pożyczka " " "	81.75	—
Listy wileńskie długoter.	—	—
Akcje i obligacje:		
Obligacje miasta Warszawy	—	—
Akcje dr. ż. warsz.-w. rs. 100	—	—
Akcje dr. ż. warsz.-b. rs. 100	—	—
Akcje dr. ż. warsz.-terespol.	—	—
Akcje dr. żel. fabr.-łódzkiej	—	—
Akcje Banku handl. warsz.	—	—
Akcje Banku dyskont. warsz.	—	—
Akcje warsz. tow. ub. od ogn.	—	—
Akcje warsz. tow. fab. cukru	—	—
Akcje tow. f. cukru Józefów	—	—
Akcje Dobrzel. tow. f. cukru	—	—
Akcje tow. Lilpop, Rau i Lew.	—	—
Akcje tow. przedz. Zawiercie	—	—

Wartość kuponu:

(po potrąceniu podatku skarbowego)

Od Listów zast. ziemskich 5% kop. 161⁷
 Od Listów zast. m. Warszawy kop. 21¹
 Od Listów zast. m. Łodzi kop. 219⁰
 Od Listów likwidacyjnych kop. 143⁶
 Od Obligów m. Warszawy 5³

Targi
NA PLACU WITKOWSKIEGO
Dnia 17-go października 1888 r.

	Pud	Korzec
	od do	od do
	Kopieje	Kopieje
Pszemica 242 sm. i ord.	—	—
" " pstraidobra	—	625 637
" " biała	—	645 —
" " wyborowa	—	660 670
Żyto wyborowe 232 funt	—	425 437
" " średnie	—	415 420
" " wadliwe	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—
Owies " " 142 f.	—	215 230
Gryka " " 202 f.	—	—
Rzepak letni	—	—
" zimowy 212 funt.	—	—
Rzepak rapos. zim. 212 f.	—	—
Groch polny 262 funt.	—	—
Kasza gryczana	—	—
Kasza jaglana	—	—
Siana pud.	—	—
Słomy pud.	—	—

CENA OKOWITY.

z dnia 17-go października 1888 r.

Hurt. skład. wiadr. 78% 839⁴—842⁷ 20%
 Pojed. szynk. 851⁷—854⁷
 Cena Warsz. Tow. Gorzel. na bież. tydzień
 wiadro 100% rs. 10 kop. 40.

NASTĘPUJĄCE NOWOŚCI WYSZŁY

Nakładem i drukiem S. Lewentala w Warszawie,
 Nowy-Swiat Nr 41 i są do nabycia we wszystkich księgarniach

Rodziewicz Marja:

Straszny dziadunio, powieść nagrodzona na konkursie „Świtu” rs. 1 kop. —
 Z przesyłką pocztową rs. 1 kop. 20

Junosza Klemens:

Panowie bracia, szkice z życia szlachty zagonowej rs. 1. Z przesyłką poczt. rs. 1 kop. 20

Kraszewski J. I.:

Czarna godzina, powieść współczesna, 2 tomy rs. 2. Z przesyłką pocztową rs. 2 kop. 30
 Wybor Pism. Oddział V w dwóch częściach, stronnic 843 wielkiej 8-ki, zawierający powieści z czasów saskich, poprzedzone wstępem krytycznym Piotra Chmielowskiego, a mianowicie: **Hrabina Cosel, Brühl i Z siedmioletniej wojny** rs. 2. Z przesyłką pocztową rs. 2 kop. 30

Poprzednio w temże wydawnictwie naszego wyboru pism Kraszewskiego wyszły i są do nabycia:
 Oddział I., zawierający „**Powieści sielskie**” poprzedzone wstępem krytycznym Kazim. Kaszewskiego: **Ułana, Budnik, Ostap Bondarczuk, Jaryna, Ładowa Pieczara, Jermola** . . . rs. 1 kop. 50
 Oddział II. „**Powieści szlacheckie**”, poprzedzone wstępem krytycznym Piotra Chmielowskiego: **Ostatni z Siekierzyńskich i Dwa światy** . . . rs. 1 kop. 50
 Oddział III. „**Powieści społeczne**” poprzedzone wstępem krytycznym Piotra Chmielowskiego: **Boża czeladka i Szalona** . . . rs. 1 kop. 50
 Oddział IV. „**Powieści z dziejów rzymskich**”, poprzedzone wstępem krytycznym Tadeusza Korzona: **Caprea i Roma i Rzym za Nerona** . . . rs. 1 kop. 50

Za przesyłkę na prowincję płaci się od każdego oddziału (I—IV) po kop. 15.

Gomaliński Wiktor:

Przy słońcu i przy gazie, Szkice z Warszawy, z 36 ilustracjami Witkiewicza, Zamara i Zeydla rs. 1 kop. 50. Z przesyłką pocztową . . . rs. 1 kop. 65

Bałucki Michał:

Komedje: **Dom otwarty, Na łonie natury, Komedje z oświatą** . . . rs. 1 kop. 20
 Z przesyłką pocztową rs. 1 kop. 35

Orzeszkowa Eliza:

Niziny, powieść z ilustracjami E. M. Andriollego, (ogólnego zbioru tom 34) . . . rs. 1 kop. —
 Dziurdziowie, powieść z ilustracjami E. M. Andriollego (ogóln. zbioru tom 38) . . . rs. 1 kop. —
 Nowele: **Z pożogi, Za doliną róż, Echo, Sen Abarysa, Pokociło się i dam nogę** (ogólnego zbioru tom 39) . . . rs. 1 kop. —

Stare obrazki: **Turia, Hasło, Asylum, Legenda, Nieśmiertelny, Myszy morskie, Cassandra, Perła szczęścia, Z greckich podań** (ogólnego zbioru tom 40) . . . rs. 1 kop. —
 O kobiecie (O kobiecie polskiej, — O kobiecie indyjskiej, — Listy o kobietach. (Ogólnego zbioru tom 41) . . . rs. 1 kop. —
 Kilka słów o kobietach, (ogólnego zbioru tom 42) . . . rs. 1 kop. —
 Patriotyzm i kosmopolityzm, studjum społeczne (ogólnego zb. tom 43) . . . rs. 1 kop. —

Na koszt przesyłki dzieł Orzeszkowej, należy przysłać po kop. 20 za każdy tom.
 Prenumeratory **Kiosów** lub **Tygodnika Romansów i Powieści** lub też **Biblioteki najcenniejszych utworów literatury Europejskiej**, placą w Warszawie zamiast rs. 1, tylko kop. 65, a z przesyłką na prowincję zamiast rs. 1 kop. 20, tylko kop. 85 za każdy tom.

Wyszły w latach 1884, 1885 i 1886 serie taniego zbiorowego wydania dzieł Orzeszkowej znajdują się w dostatecznym zapasie na składzie i nabywać je można na warunkach następujących: pojedynczymi tomami, licząc po rublu tom, lub serjami po 12 tomów od razu, za które płaci się tylko rs. 9 kop. 60 zamiast rs. 12. Nabywający zaś od razu tomów 24 lub 36, jeszcze większe mają ustępstwo, bo za 24 tomy placą tylko rs. 17, a za 36 tomów rs. 25 kop. 50. Na przesyłkę pocztową dopłaca się do 12 tomów rs. 1 kop. 40, do 24 tomów rs. 3, a do 36 tomów rs. 3 kop. 50; przy wysyłce zaś pojedynczego tomu kop. 20.

Wyszły w latach 1884—86 trzy serie składają się z 36 tomów i zawierają następujące prace tej znakomitej autorki: „Ostatnia miłość.” — „Z życia realisty.” — „W klatce.” — „Na prowincji.” — „Daj kwiatek.” — „Zefirek.” — „Złota nitka.” — Tom II.: „Stracony.” — „Dziwak.” — „Pani Luiza.” — Tom III.: „Sielanka nie różowa.” — „Daj kwiatek.” — „Zefirek.” — „Złota nitka.” — Tom IV.: „Juljanka.” — „Ozternasta część.” — „Silny Samson.” — Tom V.: „Milord.” — „Widma.” — „Bańka mydlana.” — Tom 36 zawiera powieść pod tytułem „Zygmunt Ławicz i jego koledzy”.

Nowelle i obrazki z różnych sfer, tomów 5, które mieszczą: Tom I. „Początek powieści.” — „Rozstajne drogi.” — „Syn stolarza.” — „Obrazek z lat głodowych.” — „Szara dola.” — Tom II.: „Stracony.” — „Dziwak.” — „Pani Luiza.” — Tom III.: „Sielanka nie różowa.” — „Daj kwiatek.” — „Zefirek.” — „Złota nitka.” — Tom IV.: „Juljanka.” — „Ozternasta część.” — „Silny Samson.” — Tom V.: „Milord.” — „Widma.” — „Bańka mydlana.” — Tom 36 zawiera powieść pod tytułem „Zygmunt Ławicz i jego koledzy”.

Zlecenia z prowincji Księgarnia nakładowa uskutecznia nie tylko za uprzednim przesłaniem pieniędzy, ale także i za zaliczeniem pocztowem. 1641r

Nadzwyczajna trwałość koloru! Polysk bez nżycia wosku!

Pierwsza Warszawska Fabryka

NOWEJ różnokolorowej MASSY

Olbrotowo-Woskowo-Terpentynowej

ORAZ

BŁYSZCZU do posadzek i ŁUGOWCA

L. WISŁOCKI & Comp.

Kantor i Skład Główny

Warszawa, Złota 9, róg Marszałkowskiej.

Po uzupełnieniu studiów chemicznych w Wiedniu, Strassburgu i Paryżu w pewnym chemicznym kierunku, po kilkuletnich próbach nad ulepszeniem masy do posadzek, doszedłem do otrzymania fabrykatu, który pod każdym względem odpowiada przeznaczeniu. Naszą masę do posadzek wyrabiamy, jako to: **bezkolorową, orzechową jasną i ciemną, oranżową, machoniową, jesionową, dębową** jasną i ciemną. Sprzedaj w składach aptecznych: W-go Różyckiego, Bursztynskiego, Kirszensteina, Centnerszvera, Goldhaara i w magazynach PP. Szablowskiego, Twarda: Dziszewskiego, Senatorska; Kronenberga, Żelazna-Brama; Glińskiego, Nowy-Swiat; Banaszkiewicza, Marszałkowska; Wortmana, Twarda; Szejmana, Wielka; Strzałkowskiej, Krucza.

Na każdej etykiecie znajdują się nasze własnoręczne podpisy.

Kantor przyjmuje zamówienia na zapuszczanie posadzek.

UWAGA! Masa do zaprawy podłóg szerokie ma zastosowanie za granicą, zkad wzięta do podstawę naszego wyrobu, udoskonaloną została wynalazkiem, zasażającym się na nadaniu masie kolorów, co z wielu względów czyni ją znacznie praktyczniejszą. 3441

Brak odoru terpentyny!

Parowa fabryka Ryżu T. Gurlanda

w Moskwie, Serebrenniceskiej per. po Solankie, dom Ks. Gedrojcia.

Ryż różnych gatunków, ryżowa Kasza i Mąka.—Ceny umiarkowane.—Wysyłka na wszystkie drogi żelazne, za zaliczeniem (nachnahme).—Próbki wysyłają się bezpłatnie.

Kantor i przyjmowanie zamówień: Szynskoj podw. № 28. 1388



MASZYN DO SZYCIA

„SINGERA,”

Z FABRYKI

Towarzystwa Akcyjnego dawniej Seidel & Na'man z członkiem bez nawleknięcia, szyjące lekko i cicho. Z przyrzędem do obrabiania dziurek wykonywającym 1,500 dziurek dziennie.

Zadatek mały, spłata tygodniowa po Rs. 1.

Dwuletnia gwarancja.

Do nabycia tylko w moim sklepie

przy ulicy Senatorskiej Nr 22, róg Bielańskiej.

K. Koperski.

1549R



Dział Wynajmu Instrumentów



przy Składzie Fortepianów i Organów

HERMAN & CROSSMAN,

Mazowiecka Nr 16,

znacznie r większony i zasilony został nowymi instrumentami. 1547r

Skład Węgla, Drzewa, Cementu, Trzciny i t. d.

J. Syskiego, Twarda 17,

z dniem 1 Października na Wspólną Nr 45, róg Marszałkowskiej. r. b. przeniesiony zostanie na najlepszej kopalni w Niwce „Rudolf” i sprzedaje bez podwyższenia cen. Kupującym w większej ilości odstępuje 4%. — Przytem zawiadamiam, że dla wygody klientów w stronach Nowego-Swiatu, Brackiej i Marszałkowskiej zamieszkałych, otworzyłem drugi skład węgla przy ulicy Chmielnej № 23, dla detalicznej sprzedaży i przyjmowania obstarunków większych, które bezzwłocznie uskutecznia.

Wszelka ekspedycja odbywa się pod kierunkiem właściciela.

1374

MARKA FABRYCZNA.

1860.
T.P.A.P.M.
С. ПЕТЕРБУРГ

TOBAPM. P.O.C.C. AMEPKANKY.
PE3H. MAHYFAKT.

AMERICAN-INDIA
RUBBER-PLANT

Skład Główny
KALOSZY GUMOWYCH
NAJWYŻEJ ZATWIERDZONEGO
Rossyjsko - Amerykańskiego Towarzystwa
WYROBÓW GUMOWYCH
w PETERSBURGU,
założonego w roku 1860.

Wyląchni Reprezentanci na Królestwo Polskie
CH. LURIE i SZ. GURJAN
w Warszawie, Nalewki Nr 9.

Oboczne 3 marki fabryczne znajdują się na każdym kaloszu.
SPRZEDAŻ HURTOWA i DETALICZNA. 1519R

kolor czerwony
kolor czarny
wytłaczane
kolor czerwony

!MASŁO!

wyborowe, świeże, śmietankowe, z pierwszorzędnej parowej mleczarni „Dzierżbice”, nadchodzi co tydzień w Środę i Sobotę, do nabycia ul. Wspólna № 19, m. 10. 1469

Zdrowo, smacznie i tanio!

Nowo otworzona

Restauracja Krakowska

Krakowskie-Przedmieście Nr 57

1-sze piętro, 1456

obok magazynu Żyrardowa.

Wydaje wszelkie potrawy przyrządzane przez zdolnego kucharza na świeżem maśle. Dobór potraw obfity.

Obiady z pięciu dań, od godziny 1-5 po południu, po kop. 30 i 60.

PIWO z renomowanego browaru Lentzkiego. **NAPOJE** z pierwszorzędných firm

ZARZĄD DROGI ŻELAZNEJ Warszawsko-Terespolskiej

podaje do wiadomości osób interesowanych, że do eksploatacji tejże drogi w r. 1889, potrzeba będzie nabyć różne materiały i przedmioty wyszczególnione w następujących trzech grupach:

Grupa I. Oleje rzepakowe i mineralne, nafta, terpentyna, farby, lakiery, pokost, materiały apteczne, świece stearynowe, łój zwierzęcy i świece łojowe, mydło szare, gumy i wyroby gumowych, wyroby pasmanteryjne i knoty, pakuły i wyroby powroźnicze, odpadki bawełniane, wyroby szrotkarskie, skóry, pasy i wyroby skórzane.

Grupa II. Narzędzia i sprzęty żelazne, pilniki, plomby, surowe metale, wyroby metalowe, wyroby metalowe, blachy, stal, żelazo, odlewy żelazne, żelazto do pieców, wyroby i reparacje blacharskie, materiały budowlane, drzewo fabryczne, taczki, sztopaki i styliska, koks, węgle kowalskie i drzewne.

Grupa III. Piłno i wyroby płócienne, sukno, utrecht, kołdry, luki, ceraty, słoma i słomianki, miotły, szkła, materiały piśmienne i papier na druki, drukarskie, roboty introligatorskie, buty juchtowe, umundurowanie, kożuchy, czapki barankowe i buty filcowe, czapki sukienne, różne przedmioty, jako to: wata, bibuła, gąbka, włosie końskie itp.

Pragnący podjąć się którejką z wymienionych dostaw, zechcą złożyć w Wydziale Gospodarczym Zarządu Dr. Żel. Warsz.-Terespolskiej opiewającą deklarację na artykuły wyszczególnione w grupie I-iej w d. 7 (19) Października; w grupie II-iej w d. 14 (26) Października i w grupie III-iej w d. 24 Października (5 Listopada) r. b., do godziny 1-iej z południa. — Przy złożeniu deklaracji okazać należy kwit kassy tejże drogi, na złożone w dniu poprzedzającym sfinansowanie, wadium w wysokości 10%, od summy, przedstawiającej wartość deklarowanej dostawy oraz podpisać ogólne warunki dostaw i złożyć odpowiednie próby materiałów lub przedmiotów.

Warunki dostaw mogą być przeglądane w Wydziale Gospodarczym Zarządu Dr. Żel. Warsz.-Terespolskiej każdorazowo, z wyjątkiem Niedzieli i Świąt, od godziny 10-iej zrana do 4-tej po południu, gdzie zarazem wydawane będą szematy od deklaracji. 1655R

Największym skarbem

na świecie
jest zdrowie,
dla tego też pilnujcie tego nieocenionego skarbu

i strzeżcie się zaziębienia

gdyż ono jest początkiem wszystkich chorób, kupujcie więc towary na zbliżającą się zimę w głównym **Składzie Fabrycznym** na Krakowskim-Przedmieściu № 62, w gmachu Towarzystwa Dobroczynności, mianowicie:

Kaftaniki trykotowe higieniczne zabezpieczające od zaziębienia 90 kop

Kaftaniki higieniczne z wełnianym puszkiem b. przyjemne ciału rs. 1.25.

Kaftaniki z sosnowej wełny na reumatyzm zalecane Rs. 1 kop. 35.

Kaftaniki fil d'ecosse zalecane przez lekarzy Rs. 1 kop. 25.

Gacie trykotowe bardzo trwałe, na każdą miarę Rs. 1 kop. 25.

Gacie z sosnowej wełny wyborowe od Rs. 1 kop. 35.

Gacie z Multonu zdrowia z dużym kutnerem Rs. 1 kop. 10.

Koszule flanelowe z najpiękniejszej wełny Rs. 3.

Skarpelki wełniane najtrwalsze od kop. 50 za parę.

Flanela czysto wełniana 2 1/2 łok. szer. najmodniejsze desenie.

Flanelki drukowane na najelegantsze suknie, najmodniejsze desenie po 18 i 20 kop.

Flanela i Bafa biała i ponsowa 2 i pół łokcia szerokości.

Korty na suknie, dolmany, żakiety i palta damskie.

Koldry wełniane, watawne, jedwabne kaszmirowe i satynowe.

Chustki wełniane wyborowe duże do spaceru Rs. 3. 1468

!! Od Reumatyzmu !!

Garnitury kutnerowe (wełniane).

Flanels grube i na suknie.

Barachany białe i kolorowe.

Koldry bawełniane i watawne.

Puch Edredony na futry i arkusze, z czem poleca się

Skład Towarów Łokciowych i Waty

Podwale № 7. 1461

K. KOECHER.

Krajowa Spółkowa Serownia „Kruszyna Borowno”

przez Kłomnicę w Krusznynie,

od 1 Października do nabycia

SER „ROMADOUR”

z opakowaniem loco Kłomnice,

pod rubli 14. 1496r

Ktoby z Panów posiadaczy lasów miał do zbycia

Jawory lub Klony

w ilości 2 do 3 tysięcy sztuk i więcej, średnicy 20 cali, raczy się zgłosić do **G. Teszner**, Marszałkowska 152. 1656R

„RAUL”

Magazyn Kapeluszy

Wierzbowa № 614c,

poleca Wielki Wybór **Kapeluszy** filcowych oryginalnych wiedeńskich, z fabryk P. & C. Habig, P. Blumenstock & Damask, Damskich, Mezkich i Dziecinnych. Ceny stałe, umiarkowane. 1432



PATENTOWANY

Amerykański Proszek Ługowy

do prania i czyszczenia. Dobroć przez świadectwa urzędowe poświadczona. Cena za funt kop. 20. Dostać można we wszystkich znaczniejszych Składach Materiałów Aptecznych i Handlach. Główna sprzedaż u **M. Landy i S-ki** w Warszawie, ulica Leszna № 53. 1645R

NIESKLEJANE.

FABRYKA TABACZNA

A. N. SZAPOSZNIKOWA

W PETERSBURCU,

poleca Szanownej Publiczności papierosy zwijane w gільzach bez kleju, z prawdziwej francuskiej bibułki ryżowej firmy **Abadie w Paryżu**.

NIESKLEJANE

Nr 101 i 100) 10 szt. 10 kop.

5 szt. 5 kop.

Nr 60) 10 szt. 6 kop. 1374R

5 szt. 3 kop.

Upraszam o zwrócenie szczególnej uwagi na wysokie ich zalety.

Nabywać można we wszystkich składach tabaczych i dystrybucjach w Warszawie i na prowincji.

Fabrykant Tabaczný **A. N. SZAPOSZNIKOW.**

NIESKLEJANE.

Handel Win i Delikatesów

JÓZEFA PURWIN,

15 Miodowa 15.

Zaszczycony zaufaniem w szerokich kołach Publiczności naszej, **polecam** wypróbowanej dobroci **Kuchnię**. Codziennie **Śniadania** z różnorodnych potraw, począwszy od wymięszonej kielbasy z kapustą, sosisek prawdziwych parowych, aż do amatorskich **Kulebiaków** z Wyżgi i ryb odpowiednich. 1658R

Zarówno w porze **Śniadań** jak i **Kolacyj**, do wyboru zawsze kilka potraw, gotowych z rożna; w Czwartki i Niedziele, na żądanie licznych smakoszy, wydają się **Flaki „garnuszkowe”**, cieszące się dużym popytem. Bufet posiada obfita zastawę zakąsek, począwszy od zwykłych do najwykwintniejszych. **Wina, Romy, Likieri, Cognac** oraz **Wódki**; za piwnicą przemawia przeszłość półwiekowa. **Ceny nader niskie.** Przyjmują się zamówienia do domów na Kolacje, Śniadania, Majonezy, Pasztety.

Obicia Papierowe

od najtańszych do najdroższych,

CERATY wszelkiego rodzaju, 897r

ROLETY do okien,

GZEMSY do firanek,

CHODNIKI jutowe i kokosowe,

polecają po cenach **NIZKICH**

I. LUBELSKI i S-ka,

Marszałkowska Nr 142

CEBULKI KWIATOWE

Haarlemskie, jako to: **Hijacynty, Tulipany** itp., poleca Skład Nasz **H. Friedlendera**, Senatorska № 3. 1391

Ks. F. MASSALSKA

Szpitalna № 5. — **Lekcje Francuskiego i Angielskiego** teoretycznie i praktycznie, z pozwolenia Władzy. 1612R

HERBATE KJACHTYŃSKA

firmy **O. A. KORESZCZENKO**

w Moskwie,

w oryginalnem opakowaniu

w cenie od rs. 1.56 do rs. 6 za funt

poleca **T. D. Łapiński,**

Warszawa, Królewska Nr 49.

Kupującym większą ilość odstępuje się rabat. 1316

W dniu 13 b. m., po gruntownem odnowieniu i powiększeniu, otwartym został dla Szanownej Publiczności

HOTEL FRANCUZKI,

60 numerów poczynając od 75 kop., jak również bogato umeblowane salony dla przyjezdnych rodzin; pensjon, t. j. całodzienne utrzymanie na sposób zagraniczny (poczynając od rs. 3 na osobę).

CENY NIZKIE STAŁE. Usługa nie dolicza się.

RESTAURACJA PIERWSZORZĘDNA.

1617R

MAGAZYN M^{me} ANNA,

Marszałkowska wprost Zielonego Placu Nr 149,

poleca na porę jesienną i zimową, wielki wybór Sukien gotowych od rs. 25, przeważnie fasonem angielskim, również duży zapas Kapeluszy, Kwiatów, Piór strusich na składzie.

Z materiałów tak sklepowych jak i powierzonych, obstalunki wykonywają się prędko i akuratnie.

1464

F. BUKOWSKI I S-KA

(dawniej Jul. Penkala) **SENATORSKA 6,**

SPECJALNY MAGAZYN

Tkanin na pokrycia mebli, Dywanów, Firanek, Kołder i Pledów,

kompletnie zaopatrzony został na sezon obecny.

1481R

Agencja Handlowa Towarzystwa Francuzko-Włoskiego
DĄBROWSKICH KOPALNÍ,

Nowy-Swiat Nr 43.

Wylączna sprzedaż **Węgla kamiennych** z kopalń Towarzystwa dla fabryk i handlujących, po **cenach kopalnianych**, z dostawą do wszystkich stacyj dróg żelaznych i portów Wisły.

Bezpłatna sprzedaż **Węgla i Drzewa** z odstawą do **mieszkań**, w wozach plombowanych.

Zamówienia: w Biurze Agencji Nowy-Swiat Nr 43, telefon 193 i w Składzie głównym Okopowa Nr 1, telefon 194.

Reprezentant **St. Niedzwiedzki.**

1657R

KONCERTA P. Eugen d'Albert

w dniu 12 (24) Października w Wilnie — 14 (26) Października w Rydze — 15 (27) Października w Mitawie — 18 (30) Października w Rydze — 31 Paźdz. (19 Listop.) w Dynaburgu — 1 Paźdz. (20 Listop.) w Kownie — 3 Paźdz. (22 Listop.) w Wilnie — 9 i 12 Października (28 i 31 Listopada) w Warszawie.

Fortepian koncertowy **C. Bechsteina**, dostarczony przez Warsz. Centralny Skład Instrumentów

1653R

Herman i Grossman.

Pracownia Kuśnierska

G. Hermann

przeniesioną została na ulicę Elekto-
ralną № 29, mieszkania 11, o czem za-
wiadamiam Szanowną Publiczność, polecając
się łaskawym względem.

1661

G. Hermann

Gorzelany

z chlubnymi rekomendacjami, znany z wyso-
kich wydatków, zajmował posady, 3—4 za-
ciery dziennie gwarantuje 2-u Stop. Spirt. z
funt. krochmalu. Obznajmiony z wszelkimi
aparaturami, maszynami parowymi, poszukuje
posady. Wiadomość Nowe-Miasto № 19, u
rzędy domu

1654R

Cenniki
i próby
wysyłam

PLÓTNA BIELONE

w y b o r o w e,

na bieliznę damską, męską i pościelową.

Plótina prześcieradłowe na materace i pod kołdry,
z zupełną gwarancją trwałości.

Plótina surowe i Kreasy niedobielane.
Worki, Wańtuchy, Opony nieprzemakalne.

Towary wszelkie wysyłam za zaliczeniem pierwszą pocztą

Bielizna gotowa męska i damska, ^{dokładne kopje ostat-}
tnich modeli paryskich.

KOMPLETNE WYPRAWY od rs. 250 do rs. 5,000.

Obrębianie i znaczenie. Hafty, Koronki, Trimmingi.

Madapolamy, Chiffony, Barchany, Batysty, Piki, Perkale, Victoria-Lawn itp.



GŁÓWNY SKŁAD ZAKŁADÓW ŻYRARDOWSKICH



w Warszawie,
KRAKOWSKIE-PRZEDMIEŚCIE № 55,
dom własny, Telefonu Nr 52,
POLECA:

NOWOŚCI

w materiałach wełnianych krajowych i zagranicznych,

na Suknie spacerowe, wizytowe i wieczorkowe,

w wszelkich nowych odcieniach gładkich i fantazyjnych.

Aksamity, Plusze, Mory i Welwety, do przybrania tychże odpowiednie.

WIELKI WYBÓR

czarnych materiałów na suknie, pokrycia futer i płaszcze,
gładkich i w najnowsze desenie, jak niemniej

FLANELKI i BARCHANY

krajowe, francuskie i angielskie,
białe i kolorowe, gładkie i fantazyjne.

Ceny nadzwyczaj niskie lecz ściśle stałe.

Zarządzający Składem Żyrardowskim L. BUŁAKOWSKI.

WYROBY POŃCZOSZNICZE.
Tkanina kanwowa, Obrusy, Serwety w wszelkich wielkościach do wyszywania.
Kąpielowe Ręczniki, Prześcieradła, Płaszcze, Rękawiczki, Pantofle, Dywaniki.
Mydlniki i Tkanina kąpielowa.

na żądanie
na prowincję franco
i bezpłatnie.

STOŁOWA BIELIZNA

czysto lniana.

Obrusy pojedyncze i materiał na obrusy z łokcia.

Serwety, Serwetki deserowe białe i kolorowe, Ręczniki i Ścierki.
Wrabianie herbów i monogramów, po cenie kosztu.

Plótina kolorowe na wyspy i powłoczki
Drylichy na materace, rolety i Dery na konie.

lub kolejną
po otrzymaniu
zadatku
jednorublowego.

1652R

MYDŁO GLICERYNOWE
WSZELKIE MYDŁA KWIATOWE
Z FABRYKI

Brocard & Comp.

nabywać można w Warszawie we
wszystkich znaczniejszych perfu-
merjach.

1659R



SZPRYCOWANIE MATICO

PP. GRIMAULT i K^o, Aptekarzy w Paryżu.

Przyrządzone wyłącznie z liści peruwiańskiej rośliny *Matico*,
szprycowanie to zasłużyło sobie w przeciągu lat kilku na po-
wszechnie wzięcie. Leczy w bardzo krótkim czasie najuporczyw-
sze rzeżączki.

W Paryżu, 8, ulica Vivienne i w głównych aptekach.

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 19 (31) Października r. b., o godzinie 12-iej w południe, odbędzie się w sali
licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy, licytacja in minus przez opieczętowane de-
klaracje,

na dostawę w 1889, 1890 i 1891 r. nowych i
konserwacje znajdujących się w użyciu uten-
sylii do rzezi bydła w szlachtuzach miejskich

na Rybakach, na Solcu i na Pradze, od rs. 2,712 kop. 87¹/₂, rocznie.
Warunki licytacyjne i wykaz narzędzi, mogą być przejrane w Wydziale Admini-
stracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenia o licytacji, jako też wzór do dekla-
racji, wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. 1567

MAGASIN FRANÇAIS

róg Krakowskiego-Przedmieścia i ulicy Trębackiej (1), gmach dawnej starej Poczty.
Wielki wybór różnego rodzaju gotowych ubiorów męzkich, jako też materiałów na obstalunki podług miary.

CENY STAŁE.

1559R

MAGAZYN POD FIRMĄ

RUSSKA MANUFAKTURA

KRAKOWSKIE-PRZEDMIEŚCIE Nr 7, dom Hr. L. Krasińskiego,
poleca: Wyroby bawełniane białe i kolorowe, a mianowicie: Madapolamy, Szyrtynki, Szyfony, Nansuki,
Wiktorje, Półplótka, Brylantyny, Barchany, oraz różne Perkale.

PŁÓTNA BIAŁE I SUROWE.

Bielizna stołowa biała i kolorowa, oraz Ręczniki w wielkim wyborze, z pierwszorzędných fabryk Jarosławskich i Kostromskich.

MATERJAŁY WEŁNIANE FANTAZYJNE NA SUKNIE:

Kaszmiry czarne i białe, — Atlasy i Kaszmiry szerokie kołdrowe, — Jedwabie, Mory czarne i białe na suknie.
Kanausy czarne i kolorowe, — Fulary jedwabne kolorowe w desen.
Wszelkie Podszewki jedwabne, wełniane i bawełniane.

WIELKI WYBÓR PLUSZÓW

gładkich i fantazyjnych na okrycia, oraz do przybrania sukien.

AKSAMITY CZYSTO JEDWABNE,

Welwety w różnych kolorach, — Chustki jedwabne i wełniane w różnych wielkościach, — Kapy pikowe białe i kolorowe.
Drelichy lniane i bawełniane na materace, — Flanele białe i kolorowe.

1859R

Nauka i wychowanie.

Adres biura nauczycielskiego Załęskiej, Mazowiecka 16, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 2254

Angielka z Londynu udziela lekcje konwersacji. Marszałkowska 116, mieszkania 14. A. Crayfer. 19498

Biuro nauczycielskie Sikorskiej, Niecała 12, parter, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 2144

Bony polki froeblovki są do umieszczenia Bazar. Biuro nauczycielskie Jasińskiej, Berga 6. 2343

Bony francuzki żądają umieszczenia. Krakowskie-Przedmieście 7. Biuro nauczycielskie. Dąbrowska. 20450

Elementarz Najnowszy, polski, do przedkier nauki rysunków, pisania, czytania i rachunków. Napisał Plato Reussner. Kosztuje więcej 25 kop., mniejszy 10 kop. i 5 kop. Skład w księgarni Gebethnera i Wolffa. 18914

Francuzka z patentem, poszukuje lekcji konwersacji. Złota 16, mieszk. 16. Leonie Rosset. 2350

Francuz życzę udzielać lekcji. Jerozolimska 27. 19788

Handlowiec młody, życzę sobie lekcji francuskiego. Oferty dla Br. S. w kantorze niemieckiego pisma. 20074

Języka francuskiego, niemieckiego, rosyjskiego, z konwersacją, przedmiotów klasycznych, oraz korepetycji udzielam, na przystępnych warunkach. Żurawia 9, mieszkania 22. 20218

Lekcji udziela po 3 ruble miesięcznie, wysoko wykształcona francuzka. Smolna 17, mieszkania 8. Umowa od 11—2. 20042

Młoda osoba z wyższym patentem, konwersacją, francuzką i rosyjską poszukuje lekcji lub korepetycji. Nowy-Swiat 34, mieszkania 3. 19263

Nauczycielka z patentem i medalem, konwersacją francuzką, przygotowuje panienki do zakładów naukowych, a chłopców do klas niższych, przyjeżdża lekcje za obiad. Wiejska 3, mieszkania 13. 20080

Nauczycielka z francuzką, niemiecką konwersacją, muzyką i rosyjskim. Życzę za pokój i utrzymanie dawać parę godzin lekcji. Biuro nauczycielskie Jasińskiej, Berga 6. 2344

Nauczycielka śpiewu ze świadectwem Lampertego, muzyki, z patentem konserwatorium udziela lekcje. Szkolna 8, m. 7. 20305

Nauka kroju i szycia rs. 7. Żurawia 23, mieszkania 29. 2346

Niemka z dyplomem, znająca gruntownie swój język, polski i rosyjski, udziela lekcje niemieckiego, może być za pokój. Oferty w Kurjerze pod wyrazem „Wiedeń”. 20445

Niemka znająca swój język gramatycznie, z początkami francuskiego, polskiego i muzyki, szuka demi place i lekcje niemieckiego. Oferty w Kurjerze pod wyrazem „Marta”. 20444

Niemieckiego udziela nauczycielka z patentem. Ogrodowa 8, m. 10. 20436

Nauczyciel wykwalifikowany i doświadczony, udziela lekcje przedmiotów szkolnych. Chmielna 29, mieszkania 4, Kaczorowski. 1877

Osoba posiadająca wyższą muzykę, dokładnie francuzki, niemiecki, oraz nauki klasyczne, poszukuje lekcji lub korepetycji. Złota 9, u gospodarza, rano do 12, wieczorem od 7. 19760

Potrzebna na wyjazd nauczycielka, znająca gruntownie tak praktycznie jak teoretycznie języki: francuzki, niemiecki, rosyjski, muzykę, oraz nauki potrzebne do przygotowania do instytutu. Wiadomość o warunkach: Włodzimierska 2, w składzie potrzeb wojskowych. 20411

Poszukuję początków muzyki, w zamian za francuzki. Oferty kant. Kur. A. Z. A. 20425

Student rosyjski, poszukuje lekcji lub korepetycji. Chmielna 29, m. 8. 20141

Student uniwersytetu, rosyjski poszukuje lekcji. Widok 14, m. 9. 20400

Student uniwersytetu, niemiecki, może dostać lekcje. Nowo-Zielna 45, m. 6, zgłosić się rano: od 8—10. 20398

Student rosyjski, filolog, poszukuje korepetycji. Nowy-Swiat 55—4. 20389

Student uniwersytetu, doświadczony korepetytor, poszukuje lekcji na wyjazd. Wiadomość: Wspólna 33, m. 15. 2342

Udzielam śpiewu metodą nową, kurs półroczny. Nowogrodzka 9, stróż wskazuje. 2315

Posady i prace.

Bona niemka, z dobrymi świadectwami, potrzebna jest na wieś do dwójga dzieci. Zgłaszać się Chmielna 21, m. 20. 20304

Bona niemka z szcieniem potrzebna zaraz. Chmielna 70, m. 2. 20279

Bona niemka potrzebna zaraz. — Bielańska 21, m. 5. 20402

Bona niemka z krawieczyzną, znajdzie posadę zaraz. Biuro nauczycielskie Lewińskiego Zielna 42. 20438

Chłopiec starszy, moralnego prowadzenia, obeznany z robotami introligatorskimi, potrzebny. Papeterje na Sewerynowie, o godzinie 8-jej wieczorem. 20437

Dobre robotnice na maszynie pończosznicej oraz szwaczki do robót włóczkowych potrzebne zaraz za dobrem wynagrodzeniem. Elektoralna 23, 1-e piętro, trzeci dziedziniec, u Józefa Vogla. 20112

Do kwiatów potrzebne panny uzdolnione, podręczne i uczennice. Ul. Długa 9. Szmidel. 19968

Litografia Golembiewskiego, Krakowskie-Przedmieście 10, potrzebuje chłopców do prasy. 20385

Młodzieniec pracujący u budowniczego od półtora roku, poszukuje zajęcia u pp. budowniczych. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera W. pod wyrazem „Rysownik”. 20302

Młody chłopiec może być przyjęty jako uczeń do składu win. Długa 46. 20356

Młoda praktyczna gospodyni poszukuje miejsca u pojedynczej osoby. Oferty dla Marji przyjmuje kantor Kurjera. 20401

Młodzieńca wdowa, wykształcona, znająca się na krawieczyźnie, poszukuje miejsca. — Kościelna 17, m. 10. 20460

Osoba nie młoda, poszukuje miejsca. Mokotowska 51, wiadomość u stróża. 19940

Potrzebna angielka za obiad. Wiadomość w biurze ogłoszeń, Senatorska 26. 2355

Potrzebny stróż domu, który służył na pierwszorzędných ulicach, z dobrymi świadectwami. Zgłaszać się do składu cygar W. Musielki i S-ka, Marszałkowska 138. 2349

Potrzebna bona do familji rosyjskiej. Nowo-Wielka 15, m. 5. 2348

Potrzebne panny podręczne do krawieczyzny. Prosta 5, m. 26. 2345

Potrzebne panny do kwiatów zdadne i podręczne. Stare-Miasto 26, 1-e piętro. 20468

Potrzebne podręczne do bielizny męskiej. — Piwna 3, m. 3. 20462

Potrzebna panna do szycia domowego. — Świętokrzyska 8, m. 3. 20461

Panny zdadne do staniów i podręczne do krawieczyzny. Widok 12, m. 1. 20459

Panny uzdatnione zupełnie do krawieczyzny damskiej, podręczne i do nauki potrzebne. — Krakowskie-Przedmieście, róg Oboźnej 405, Kozłowska. 20454

Panny zdadne do staniów, upinania spódnic i nauki, potrzebne zaraz. Krakowskie-Przedmieście 17, wprost kościoła po-Karmielickiego, nowa oficyna, parter, lokalu 1. 20453

Potrzebne są maszynistki do maszyn Singera, do trykotów. Świętojańska 7 domu, mieszkania 4. 20447

Potrzebne są panny do sukien i do okryć przy ulicy Granicznej 17, m. 4. 20446

Panna uzdolniona do staniów i podręczne potrzebne są zaraz. Marja i Michalina. Ulica Leszno 4. 20443

Potrzebna retuszerki i kopistki. Wiadomość w kantorze strzeżących Skarzynskiego, róg Elektoralnej 1. 20429

Potrzebna jest bona francuzka do trzech dziewczyn lat 8—5—3. Wiadomość ulica Wspólna 37, m. 2, w godzinach od 4 do 7 po południu. 20416

Potrzebne staniczarki, spódniczarki i uczennice. Żurawia 5, m. 6. 20407

Panny uzdolnione w szyciu kapeluszy słomkowych w rękę, znajdują natychmiast zajęcie w fabryce przy ulicy Tłomackiej 9. 20404

Panna potrzebna jest zaraz do szycia rękawiczek na maszynie. Kruca 23, m. 12. 20392

Poszukuję bony izraelitki z dobrymi świadectwami do dwójga dzieci. Wymaga się aby była obeznana w szyciu. Zgłosić się ulica Twarda 4, m. 5. 20277

Potrzebne panny podręczne do staniów i uczennice zaraz. Marjańska 4, mieszkania 18. 20387

Panny kompletnie uzdatnione do staniów i spódnic potrzebne do magazynu M. Bronz, Podwale 3, pierwsze piętro. 20313

Przepisywanie w różnych językach za skromnem wynagrodzeniem przyjmuje Rautenberg. Krakowskie-Przedmieście 12, m. 7. 20314

Panny zupełnie uzdolnione do staniów potrzebne są do pracowni Anny Mazurkiewicz, Ulica Długa 42. 20374

Potrzebne są panny zdadne do spódnic. Ulica Przejazd 9, m. 2. 20276

Panna wyuczona białego szycia potrzebna zaraz do pracowni kołder. Ulica Marszałkowska 149. 20130

Potrzebne panny do okryć. Ulica Królewka 1, u Cara. 20189

Rządca dóbr z kaucją potrzebny. Wiadomość w kancelarii rejenta Rapackiego. — Miodowa 11. 19799

Sklepowa zdolna do pieczywa potrzebna. — Kaucja rs. 50. Ulica Nowolipie 65, piekarnia. 20399

Uczeń przychodni potrzebny do zakładu to-karsko-galanteryjnego. — Nowosenańska 6. 20465

Uczeń potrzebny jest zaraz do handlu pod firmą Pragski tani sklep. — Ulica Targowa 150. 20397

Zdolny ślusarz, znający się na montowaniu maszyn, robocie kotłarskiej, blacharskiej, potrzebnym jest na stałe na wieś. Wiadomość: Nowy-Swiat 37, m. 7, w kantorze. 20252

Zdolne panny do staniów, okryć i upinaczki potrzebne są na wyjazd. Wiadomość w pracowni J. Sierzputowskiej. Przejazd 13. 20388

30 panien!!! i krawców do okryć damskich potrzeba zaraz, tamże wyprzedaż okryć bardzo tanio. Nowy-Swiat 51, pierwsze piętro front. 20432

Kupno i sprzedaż.

Adres fabrycznego składu dywanów, serwet, Achodników Kiltynowicza. Mazowiecka 16, wprost Erywańskiej. 2081

Bandaże rapturkowe, pachwinowe, brzuszne, pończochy gumowe itp. najtańsze u Jodłowskiego, ulica Bielańska 5 i Marszałkowska 137. 19563

Brzytwy dla panów felczerów i fryzjerów, Beienkie, wyborowe, tanio u Jodłowskiego. — Bielańska 5 i Marszałkowska 137. 19564

Bryczka parokonna nowa do sprzedania za bezcen. Wilcza 57, m. 1. 20418

Burka męska w dobrym stanie do sprzedania za 12 rs. Wspólna 12, mieszkania 12, na parterze. 20393

Bandaże rapturkowe, paski brzuszne i gorsety higieniczne dla dam i męczyzn, poleca bandażystka W. Dröse, ulica Królewska 24 domu, mieszkania 21. 20384

Cebulki kwiatowe w najpiękniejszych odmianach sprzedaje „Ogrodnik Polski” Mazowiecka 11. 20155

Cognac kuracyjny firmy Barneta i Martela. Coraz różne gatunki kawy z tegorocznego zbioru, po znacznie niższej cenie, poleca handel win i towarów kolonialnych M. Stypinski, róg Leszna i Karmelickiej № 1 i filja na Pradze, Targowa № 149. 20192

Chleb prawdziwy wiejski na serwate, poleca sklep spożywczy, J. Matuliński, Marszałkowska 148. 20467

Do sprzedania biurko orzechowe na szafkach, szafa do bielizny. Chmielna 36, mieszkania 8, od 12—3 po południu. 20146

Dubeltówka Lancstra i palto damskie pluszowe, do sprzedania. Wspólna № 57, mieszkania 6. 20190

Nuża ilość słomy targanej do sprzedania dwie mile od Warszawy, jak również narzędzia i sprzęty gospodarcze. Oferty kantor Kurjera pod adresem „Słoma”. 20158

Do sprzedania wierzch na futro, poloneza jedwabna zupełnie świeża za rs. 28, garnitur sobolowy, waga decymalna. Chmielna 63, m. 5, od 10 do 2. 20134

Do sprzedania sobole bardzo piękne za rs. 500, kosztują 700. Karmelicka № 15, stróż wskazuje. 19965

Do sprzedania umywalnia, blat marmurowy, Sienna 27, stróż wskazuje. 2347

Do sprzedania garnitur mebli z orzechowego drzewa za 45 rs. róg Hożej i Teodory, oficerski fligel, pierwsze piętro, na prawo, od 8 do 12 w południe. 20433

Do sprzedania zegar antyk Krantz. Ulica Wspólna 6, m. 13, drugie piętro. 20408

Do sprzedania za 12 rs. duże łóżko drewniane z materacem na sprężynach. Wilcza № 1, mieszkania 5. 20394

Do sprzedania dwa młode konie, w piątym roku, zdrowe i silne, bez żadnych wad, w pojedynkę chodzą bardzo dobrze. Widzieć można u stangreta Franciszka. Ul. Chłodna 27. 20209

Dywany wszelkie „najlepiej kupować” w głównym składzie Giełżyńskiego Piotra. — Marszałkowska 137. 1825

Dywaniki przed łóżka od 150 kop., serwety od 170 kop., chodniki od 12 kop., dywaniki wojłokowe po 75 kop., u Kiltynowicza, Mazowiecka 16, wprost Erywańskiej. 2084

Fortepian bardzo mocny rs. 210. Solna 12, mieszkania 4. 19763

Fortepian zagraniczny rs. 280, do sprzedania. Długa 25, lombard. 20114

Fortepian zagraniczny, krótki, najnowszego fasonu rs. 190, sprzedaje. Solna 10, mieszkania 7. 2352

Fortepian palisandrowy, 7-oktawowy, silny z metalowym blatem, czteremaszprężkami, za rs. 175, ul. Wołyńska 23, u rządcy domu. 20451

Futro szopy płaszczy, używane, tanio do sprzedania. Magazyn ubiorów Rychlińskiego. — Bielajska № 1. 20448

Fortepian zagraniczny za rs. 240. Twarda № 21, m. 6. 20431

Fortepian dobry, krótki sprzedam. Marszałkowska № 67, m. 6, do 12 i od 3—5. 20409

Futro lisy syberyjskie z pod dolmanu, do sprzedania. Ślińska 10, m. 2. 2284

Fortepiany i pianina przyjmuje do reperacji. Nowy-Swiat № 54. A. Janiszewski. 19120

Garniturek mebli, puf, szeslong rs. 40. Ulica Chmielna 47, m. 10. 20413

Garnitur mebli, łóżka, tualeta, szafy, kredens, stół, krzesła, biurko, otomana. Świętokrzyska 39, m. 2. 20255

Kozeta i dwa taborety do sprzedania bardzo tanio. Erywańska 16, m. 11. 2273

Kasy ogniotrwałe, najtańsze i najlepsze u R. Bohtego. Nowy-Swiat 34. 425

Ktoby miał do zbycia lub najmu teodolit dający 10 sekund różnicy, raczy przesłać adres Flattowi, ulica Nowolipki № 42. 20196

Kareta trzyosobowa tanio do sprzedania. — Długa 27, u stangreta Kazimierza. 20200

Kasy ogniotrwałe, o 25 procent taniej od innych cenników. — Marszałkowska 125. Sikorski. 19397

Kupuje złoto, srebro. Nowy-Swiat 61, w mieszkaniu, Henryk Juwiler. 309

Krowa dojna do sprzedania. Wiadomość o każdej porze, Zakroczyńska № 1, w Mikołajewskiej ochronie. 20421

Mebel za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslongi, firanki. Róg Chmielnej № 37 i od ulicy Marszałkowskiej № 108, m. 30. 20452

Mebel buduarowe, szafa, stół do kart i dwa fotele wiedeńskie, do sprzedania. Chmielna № 36, m. 5. 20145

Mebel za bezcen do sprzedania, garnitur czarny orzechowy, lustra, urządzenie jadalni dębowe, tualeta, łóżka, umywalka, otomana, biurko, komoda, szafy, garnitury fantazyjne. Złota № 3, róg Zgody, idąc od Marszałkowskiej czwarta brama, parter, mieszkania 1. 19730

Mebel tanio do sprzedania. Garnitur czarny orzechowy, szafy, biuro dębowe, komoda, otomana, łóżka, szeslong, garnitur gabinetowy. Mokotowska 59, róg placu św. Aleksandra, stróż wskazuje. 19456

Mebel za bezcen do sprzedania, lustra, garnitur czarny i orzechowy, urządzenie jadalni dębowe, tualeta, łóżka, umywalka, otomana, komoda, biurko, szafy. Zielna № 41, róg Próźnej, m. 12, na dole. 20091

Mebel bardzo tanio, garnitur i inne meble salonowe, szafy, łóżka, umywalka, urządzenie jadalni dębowe, oraz biurko, biblioteka, szeslong. Marszałkowska 119, na dole, druga brama, m. 15. 20183

Mebel, garnitury, otomany, szeslongi, szafy, biurka, sofę, umywalki, tualety i inne po niepraktykowanie niskich cenach. Krakowskie-Przedmieście 10, mieszkania 6, obok Kopenika. 20253

Mebel po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, szafy, kredensy i inne za bezcen. Świętokrzyska № 13, w podwórzu, w oficynie, stróż wskazuje. 20347

Maszyna pończosznicza nowego systemu, mało używana, bardzo dobra, jest do sprzedania tanio. Nowy-Swiat 34, m. 3. 19242

Masło śmietankowe funt kop. 40, poleca sklep spożywczy J. Matuliński. Marszałkowska 148. 20466

Masło stołowe świeże z Tułowic po 40 kop. funt. Nowy-Swiat 7, m. 32, parter. 20379

Mebli garnitur orzechowy kryty utrechtem. Smolna 15, m. 8, od 1—3 godziny. 20422

Mops 3-miesięczny do sprzedania. Sienna 13, mieszkania 16. 20428

Mebel używane rozmaite, tanio poleca zakład wyłącznie używanych przedmiotów. Makow. Solna 9. 20274

Na raty lustra sprzedaje miejscowym i na prowincję fabryka zwierciadeł i ram Maurycego Silberberga, Rymarska № 8, gdzie w wystawie umieszczono napis „Na raty”. 20127

Najtańsze okucia budowlane fabryki Zglinickiego w składzie towarów żelaznych Latuskiewiczza. Marszałkowska 120. 18841

Palto damskie nowe, szubka futrzana, druga na puchu edredonowym, do sprzedania bardzo tanio u Kozerskich. Żurawia № 1. 20391

Płaszcz podbity ładnymi szopami, do podróży, na wysokiego. Ulica Żelazna № 87, m. 20 od 9—2. 19875

Pies dog bardzo ładny i rasowy, rok i pół mający, do sprzedania. Wiadomość Mokotowska № 60, u stróża. 20002

Portjery, dywany, lustra, obrazy, biurka, serwantka, żyrandol, kandelabry, zegary, wazon marmurowe, do sprzedania bardzo tanio. — Saski plac 5. B. Bolciewicz. 20235

Pianino zagraniczne nowe i pokój zaraz do najęcia. Bracka 6, m. 14. 20419

Palto pluszowe, plusz na dolmanik, do sprzedania. Złota 8, m. 8. 20415

Rekawiczki czarne na 3 guziki po 60 kop. para, poleca „Przemyśl krajowy”. Marszałkowska 105. 20370

Szeslong, fotele, dywan, materace, otomana, kozetka. Krakowskie-Przedmieście 18, mieszkania 2. 20270

Tanio dwie pary szaf i dwie pary łóżek, u stolarza, Chmielna 16. 20266

Tanio! Szopy, barany długie, surdut watowy, sukienki cienkie, sutanna i palodran, kolnierze. Niecała 9, m. 5. 19962

Trumny i wieniec metalowe, skromne i ozdobne, posiada w wielkim wyborze i sprzedaje po cenach umiarkowanych. Tarnowski, ulica Czysta № 6. 18977

Tanio suknia czarna jedwabna, dzetami ubrana. Orla 11, m. 13. 20382

Urządzenie salonu z pierwszorzędnego zakładu pochodzące, mało używane, z powodu wyjazdu do sprzedania. Wiadomość Senatorska 35, m. 56, pomiędzy 12 a 2 w poł. 20386

Właki z waty do okien, kit zimowy, wata kolorowa. Sprzedaż hurtowa i detaliczna w składach T. Kozłowskiego. Senatorska № 27, Bracka № 25. 20317

Wolant i beczka do wody ręczna, do sprzedania. Długa № 28, skład węgla. 20457

Złoty zegarek i szpilka brylantowa do sprzedania. Marszałkowska 89, w magazynie obuwa. 20456

Interesa handl. i majątk.

Agronom poszukuje współniczek z kapitałem od 3,000 rs. dla wzięcia dzierżawy. Wspólna № 13, m. 20. 20406

Bez pośrednictwa. Do sprzedania majątek Milencin 39 włók, składający się z trzech folwarków, razem lub częściowo, 11 wiorst od stacji Nowo-Mińsk kolei Terespolskiej, kompletnie zasiany i zagospodarowany, bez serwitutów, dom piękny, murywany, 14 pokoiów z ładnym ogrodem, za przystępną cenę i na bardzo dogodnych warunkach. 20205

Cukiernia, restauracja, zajazd lub t. p. ktośby miał do odstąpienia w Królestwie lub Cesarstwie, uprasza się o adres w kantorze tegoż pisma pod lit. K. X. 20430

Do sprzedania sklep dystrybucyjno-spożywczy. Ordynacka № 8. 20449

Dom z ogrodem owocowym do wynajęcia za 350 rs. rocznie w Ulasku, blisko Tłuszcza. — Wiadomość w księgarni Błaszczewskiego. 19917

Fabryka wyrobów mechanicznych G. Rambusch w Warszawie. Przyokopowa № 11, poleca maszyny do rżnięcia cukru z najlepszą pilą angielską, wraz z rąbaczem za 85 rs. oraz przyjmuje wszelkie obstarunki w zakres mechaniczny wchodzące. 20426

Kawiarnia zaraz do sprzedania z powodu wyjazdu, za Żelazną-Bramą № 10 Skórzana. 20308

Magle do kupienia bardzo korzystnie przy ulicy Długiej № 8. 2353

Przy ulicy Karolkowej za rogatkami Wolskimi jest do wydzierżawienia ogród owocowy wraz z mieszkaniem № 3119, wprost lasku Czyste. — Wiadomość ulica Nowolipki № 38, u właścicieli domu. 19980

Potrzebna jest suma 15,000 rubli na pierwszy numer hipoteki po Towarzystwie. — Wiadomość u właścicieli domu, ulica Żelazna № 69. Pośrednictwo osób trzecich wyłącza się. 20125

Propinacja oraz pacht w Baczkach A. powiecie węgrowskim, od stacji Łochów cztery wiorst, do wypuszczenia w dzierżawę od 1-go stycznia 1889 r. Wiadomość na miejscu, lub Krucza № 48, lokalu 15. 20420

Plac rozległości około 12,000 łokci, z dużym frontem, odpowiedni na urządzenie obszernego zakładu fabrycznego, do sprzedania lub wydzierżawienia. — Wiadomość ulica Nowy-Swiat № 32, pierwsze piętro, od frontu. 2354

Rubli 9,000, rs. 3,000 do lokacji po Towarzystwie miejskiem, przy ulicy przynajmniej. — Wiadomość ulica Miodowa 7, m. 15, rano 8—9 godzina. 20166

Skład węgla, miejsce wyrobione, w dobrym punkcie, za przystępną cenę zaraz do wynajęcia. Wiadomość Krochmalna № 44, mieszkania 11. 20157

Sklep spożywczy z dystrybucją do sprzedania zaraz. Świętokrzyska № 3. 19771

Sklep wiktualów, dystrybucja, bardzo korzystny! do sprzedania zaraz. Wiadomość Zielna 42, u stróża. 20223

Sklep spożywczy wraz z dystrybucją, w miejscu bardzo korzystnym, zaraz do odstąpienia. Wiadomość przy ulicy Wązki Dunaj № 13 nowy, a mieszkania 6. 20427

Sklep wiktualów do sprzedania tanio. Ulica Solna № 18—715. 20424

Sklep dystrybucyjny z materiałami piśmieniemi, z mieszkaniem. Komorne 175 rs. rocznie, sprzedaje się zaraz, z elegancją i urządzeniem. Chłodna № 5. 20395

Sklep spożywczy wraz z dystrybucją do odstąpienia w każdym czasie za przystępną cenę. Leszna № 31. 20384

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania sklep wiktualów. Ulica Chmielna 83. 19787

Zakład felczerski do odstąpienia z powodu wyjazdu właściciela. Marszałkowska 94. 2324

Lokale.

Do wynajęcia pokój przy rodzinie, dla kobiety, 1-e piętro. Wspólna 44, m. 12. 20417

Dwa pokoje elegancko umeblowane. Nowy-Swiat 41, parter, m. 25. 20440

Daniłowiczowska 7, każdego czasu do wynajęcia cztery pokoje, 1-e piętro, 340 rs., może być na mieszkanie, kantor, składy. 20410

Potrzebna obszernej remizy z przylegającym pomieszczeniem na kantorek, przy ulicy Bielajskiej, Senatorskiej. Elekoralnej, Granicznej lub Królewskiej. Oferty pod: „Remiza” w kantorze tegoż pisma. 20126

Pokój do wynajęcia. Ulica Mazowiecka № 7. 20142

Pokoje pojedyncze, elegancko wykończone na 1-szem piętrze, od frontu, z usługą do wynajęcia. Marszałkowska 114, róg Złotej. 1952

Pięć pokoiów, balkon, pierwsze piętro, zaraz. — Wspólna 4, przy placu. 20296

Pokój umeblowany do odnawienia. Piękna 8, mieszkania 7. 20309

Pokój z meblami. Ulica Chmielna № 44, mieszkania 7. 20442

Potrzebne 3 lub 4 pokoje umeblowane. Oferty: Widok 17, mieszkania 9, od 11-ej do 1-ej po południu. 20405

Poszukuje 5—6 pokoiów umeblowanych, na pół roku, w środku miasta, lub blisko tegoż. Oferty S. S. Listopad, kant. Kur. 20156

Skład w hotelu Drezdeńskim do wynajęcia każdego czasu. Wiadomość w sklepie W. Muszewskiego, Długa 40. 20439

Suterena z motorem gazowym, (maszyną) do wynajęcia. Bracka 16. 19954

Tanio ładny pokój frontowy, z osobnym wejściem, z meblami, usługą lub bez. Żurawia 17, u stróża. 20244

Zaraz do wynajęcia jeden lub 2 pokoje umeblowane. Smolna № 15. 20423

Zaraz pokój do odnawienia, dla kawalera lub panny, z usługą, samowarem lub bez. Ulica Wspólna № 5, m. 25, na dole. 20464

2 pokoje frontowe, umeblowane, oddzielne wejście, 1-e piętro. Nowy-Swiat 15. 20469

6 pokoiów zaraz, może być rozdzielone. Chmielna 47, przy Marszałkowskiej. 19936

54 ulica Ślińska, jest pokój do wynajęcia. 20412

Doniesienia rozmaite.

Akuszerka przyjmuje na słabość i kurację. Chłodna 21, m. 15. 19777

Adres kantoru przewozowego „Konkurencja” plac Zielony. Złatwia ekspedycje i odbiór towarów i bagaży z kolei żelaznych, przeprowadzi i opakowanie mebli. 2251

Adres tapicera i dekoratora, któren po praktyce zagranicą, najtaniej, gustownie i trwale, wykonywa wszelkie roboty, Ulica Żurawia 4. 20396

Bez blagi. Z powodu nastąpienia śmierci Jana Tarnowskiego, długoletniego właściciela magazynu mebli, przy ulicy Miodowej pod № 4, egzystującego i regulowaniu po tymże interesów spadkowych, wyprzedają się wszystkie meble, własnością nieboszczyka będące, po cenach możliwie najniższych, gdyż magazyn zupełnie w krótkim czasie zwiniętym zostanie. Osobom więc potrzebującym zaopatrzyć się w meble, tak zbytkowne jak i mierniejsze, a w każdym razie doskonale wykończone—nadarza się potem rzadka i jedyna sposobność. 20435

Nagrody rs. 10. Za odprawienie zabłąkanego psa do domu p. Markoni, róg Alei Jerolimskiej i Marszałkowskiej, mieszkania № 20. Pies rasy krzyżowanej daga z wulkim, wabi się (Lord), maści złotej, oczy żółte, nad oczami po ciemnym punkcie—zginął d. 15 b. m. Nieprawy posiadacz w razie dostrzeżenia pociągnięty będzie do odpowiedzialności sądowej. 20441

Nagrody rs. 3. Dnia 12 t. m., z domu № 16, m. 16, przy ulicy Bielajskiej, zginęła suzka, z rasy buldogów. Nieprawy posiadacz, pociągnięty będzie do odpowiedzialności sądowej. 20434

Obiady prywatne, doskonałe, po 35 i 50 kop. Niecała № 10, mieszkania 3. 20383

Przyjmują się suknie i wszelkie roboty w zakres krawieczyny wchodzące, po cenach niskich. Długa 10, m. 40. Tamże można się dowiedzieć o lekcjach muzyki, na własnym fortepianie. 20117

Pracownia Marji przyjmuje suknie, szuby na wacie, ubrania dziecięce do roboty, także i kapelusze do ubrania, oraz gotowe są po cenie umiarkowanej; tamże przyjmują się suknie balowe, oraz wyprawy. Złota № 26, na parterze. 20390

Pralnia, Krucza 29, wyczuwa pięknie prasować za opłatą, pierze i prasuje bieliznę, pięknie i tanio. 19434

Robię suknie strojne, od rubli 2, szuby od rubli 3. Ulica Wspólna № 5, mieszkania 25, na dole. 20463

Wynajem karet, tanio, na godziny i miesiecznie. Nowy-Swiat 32. 19107

W przeszłą sobotę zaginął młody pies, na wsi miał wate. Proszę odprowadzić za nagrodą, na ulicę Królewską № 29, m. 21. 20380

Wyżel czarny, młody, z białą łatą na pierśsiach, przybłąkał się na Ciepłej № 19. 20455

Wynajmuje tanio karety na śluby, pogrzeby, spacer. Sprzedam amerykańską maszynę krawiecką Singera. Nowy-Swiat 32. 20455

Znany od lat 25-ciu handel W. Dziewickiego przeniesiony został na ulicę Senatorską № 28, dom p. Kaftala, wprost kościoła po-Reformackiego. 18395

Zaginął pies szary, mops, wabi się Bujan, duszy strzyżone, naszyjnik brązowy biały, z goździkami. Łaskawy znalazca za wynagrodzeniem raczy odprowadzić na Mazowiecką № 16, mieszkania 9. 20414

Zginęła wyliczka czteromiesięczna, żółta zgiadka, z białymi nóżkami, kaszająca. Odniesi prosi do doktora Dzierżawskiego, Nowogrodzka 9. Nagrody rs. 2. 20403